„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 316 ROK XXVII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT WTOREK, 11 LISTOPADA (TUESDAY, NOVEMBER 11,) 1924. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

HERRIOT PIĘTNUJE PLANY BYŁEGO PREZYDENTA MILLERANDA

Twierdzi, że uratował Francję od nowej, niedalekiej wojny

PRZEZ USUNIĘCIE IZOLACJI, W KTÓRĄ WPROWADZIŁY FRANCJĘ RZĄDY NACJONALISTÓW

PARYŻ, 10 listopada. — Premjer Herriot w przemówieniu, wygłoszonem w Rodez w południowej Francji, napiętnował w sposób bezwzględny polityczne plany byłego prezydenta Milleranda i cały blok nacjonalistyczny, usiłujący przy pomocy podjudzania młodzieży wpłynąć na zmianę opinji publicznej w kraju, która w ostatnich wyborach wypowiedziała się olbrzymią większością za programem politycznym lewicy francuskiej.

Premjer Herriot twierdzi, iż dzięki większości jaką uzyskała lewica francuska, uratował Francję od niedalekiej wojny, która groziła Francji z powodu jej odosobnienia, w jakie wpędziły Francję rządy nacjonalistów.

W sprawie polityki wewnętrznej, premjer Herriot oświadczył, iż dla Francji jest kwestją życia i śmierci, by księża nie mieli żadnego wpływu na narodowe wychowanie młodzieży, ponieważ wpływy księży zabijają w młodzieży poczucie obywatelskie i są narzędziem egoistycznej partji konserwatywnej.

Francja za rządów nacjonalistycznych po wojnie wszechświatowej została pozbawiona między narodowej sympatji, którą sobie zdobyła krwawym wysiłkiem, walcząc w obronie demokracji. Sympatję tę z powrotem odzyskał rząd lewicy francuskiej wznawiając dawny kurs międzynarodowej polityki, opartej na porozumieniu wszystkich państw ze sobą na zasadach braterstwa ludów. W sprawie odszkodowań, rządy lewicy francuskiej doprowadziły do tego, że plan międzynarodowych ekspertów finanso-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

Listy z Francji

Specjalna korespondencja dla „Nowego Świata" L. KUNTE

Rzut oka na europejską politykę parlamentarną. Z galerji starych grzeszników; nowa nauka dawnego apostoła. — Jak paskarze oglądają lud? Nadużycia reparacyjne.

W ciągu ostatnich kilkunastu dni byliśmy świadkami niebywałego jeszcze ruchu w parlamentach Europy. Upadek rządu robotniczego w Anglji, rozwiązanie gabinetu w Niemczech, schyłek panowania faszystowskiego we Włoszech i niepowodzenia filo - faszystowskiego dyrektorjatu gen. Rivery w Hiszpanji zaprzątnęły obecnie umysły i szpalty pism na starym kontynencie.

Opinje w tych sprawach są rozmaite i w wielu wypadkach dalekie od prawdy. W Europie nie masz obecnie zdania o jakimkolwiek wypadku, które nie byłoby oceniane z pewnego, z góry już obmyślanego punktu widzenia. Stronniczość za bardzo już się wżarła w serca i umysły ludzi, dlatego trudno tu usłyszeć sąd zdrowy, ugruntowany na prawdzie i rzetelnem rozwiązaniu. Spróbujemy więc z tej strony rzecz ująć.

Prędki koniec rządu niemieckiego był oddawna już przewidywany. Gabinet centrowy (złożony z przedstawicieli środka, czyli grup umiarkowanych) czy koalicyjny, nie mógł się utrzymać w Rzeszy, gdzie rzeczywistą siłę przedstawiały żywioły skrajne. Przesilenie i rozwiązanie gabinetu niemieckiego powstało z przyczyn zupełnie naturalnych, sprawdzając pewnik.

Bardziej od poprzedniej, różni się sytuacja w Anglji oraz we Włoszech i w Hiszpanji. Wielu usiłuje nadać pozory podobieństwa upadkowi MacDonalda i obecnemu kryzysowi we Włoszech i Hiszpanji. Niefortunność takiego wywodu wykaże bliższe rozpatrzenie omawianego tematu.

Rząd Labour Party w Anglji rozbiła silniejsza opozycja. Wiadomo przecież, że MacDonald utrzymywał się zawdzięczając jedynie części liberałów, których cele daleko rozmijają się z interesami mas pracujących, które MacDonaldowi powierzyły w ręce obrońcy ich egzystencji.

MacDonald stał na czele rządu angielskiego tak długo, dopóki to było wygodnem dla przywdzianej w płaszczyk liberalizmu reakcji, która za cenę, znikomych ustępstw i tolerancji wyczekała moment odpowiedni, w którym — jej zdaniem — uda się dobrze obmyślanym ciosem zwalić rząd Partji Pracy, a na ciepłych jeszcze fotelach ministerjalnych usadowić swoich pomazańców w kompanji znienawidzonych w Brytanji „torysów".

Zupełnie inne przyczyny powodują kryzys rządów Mussoliniego we Włoszech. Całości gabinetu faszystowskiego zagraża nie opozycja, ale własne środowisko, które wstęp do parlamentu znalazło na mocy faszystowskiej rządowej listy wyborczej. Mussoliniego wyważą ze siodła nie istniejąca prawie opozycja, ale ludzie jednakowych z nim przekonań, dla których do niedawna myśl Mussoliniego była głosem własnego przekonania i sumienia. (Szczegóły były podane w telegramach „Nowego Świata").

Koniec gen. Rivery w Hiszpanji przyspieszają także nie do niemożliwości steroryzowani przeciwnicy, ale właśnie niedołęstwo i intrygi hiszpańskich stupajek królewskich, którzy starają się „robić interesa" i zdobywać stanowiska w czasie, bardzo dla kraju krytycznym, (porażka w Riff).

Jak więc pokrótce schrakteryzować obecny stan położenia i jego przyczyny?

Upadek rządów Partji Pracy w Anglji jest dostatecznie i jasno usprawiedliwiony. MacDonadl upadł nie z powodu własnych błędów czy niezdarności; tam konspirowała prawica wszystkich odcieni — a to wystarcza.

Spójrzmy teraz na obydwa półwyspy na południu Europy. We Włoszech rządy zdobył zdrajca idei czasu i renegat ze stronnictwa postępowego, samozwańczy Mussolini. Pamiętamy te chwile, kiedy reakcja całego świata oklaskiwała finezyjny lojalizm Mussoliniego dla pałki królewskiej, dla człowieka z Watykanu i równocześnie ścielenie się przed wampirem kapitalistycznym. Niezapomniane, szybkie „zwąchanie się" z despotycznemi Sowietami nie pozwalało na najmniejsze nawet komentarze, gdyż impreza faszystowska wymagała na pewien czas zamknięcia kałamarza i bliższej obserwacji.

W jakiś czas potem naród hiszpański zaznał losu Włochów, gdzie klika walecznych (!) ge-

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Wybitny dyplomata Dr. Witold Narkiewicz-Jodko nie żyje

Zmarł po długich cierpieniach w 60 roku życia — Był posłem Polski w Łotwie i Turcji

WARSZAWA, 25 października, (pocztą). — Dr. Narkiewicz-Jodko, wybitny dyplomata polski, długoletni działacz niepodległościowy i publicysta, były poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Rydze i Konstantynopolu, zmarł w Warszawie po długich cierpieniach w 60ym roku życia, osierocając żonę i dwie córki.

Nekrolog wybitnego działacza ukaże się w jutrzejszym wydaniu „Nowego Świata."

ZE ŚWIATA

Rzymsko-katolicki ksiądz Adelard Delorme, oskarżony o zamordowanie swego brata przyrodnego celem uzyskania po nim ubezpieczenia, został uwolniony przez ławę przysięgłych w czwartym z rzędu procesie. Zrobiły to wpływy kościoła rzymsko-katolickiego, który za wszelką cenę starał się o uwolnienie swego przedstawiciela duchownego.

Japońskie ministerjum spraw wewnętrznych, opracowuje projekt umiarkowanego prawodawstwa kanadyjskiego, które pozwala na wyrok i sprzedaż napoi alkoholicznych pod nadzorem rządu.

Prasa włoska, omawiając wybór Coolidge'a na prezydenta, stwierdza, że wybór Coolidge'a oznacza nic innego, jak najdokładniejszą izolację St. Zj., podyktowaną przez samolubne interesy amerykańskich kapitalistów.

Pewien austrjacki stolarz po 15 latach, czynionych prób wynalazł sposób przesyłania bez pomocy drutu silnych prądów elektrycznych.

Amerykańscy lotnicy V. Bertuandas i G. McDonlad, zdobyli nowy rekord szybkości aeroplanów, przelatując w hydroplanie, 102 mil w godzinie. Poprzedni rekord hydroplanu wynosił 72 mile na godzinę.

Wytwórczość napoi słodkich w Stanach Zjednoczonych w ubiegłym roku, kończącym się 1 listopada, zmniejszyła się o 11,000,000 dolarów w porównaniu z wytwórczością z 1921, kiedy prohibicja jeszcze nie weszła w życie w całej pełni.

Uczeni japońscy, geologowie, stwierdzają, iż podczas przekopywania tunelu pod górą Tann w Japonji, znaleziono we wnętrzu góry w głębokości 800 stóp od wierzchołka resztki drzew i ślady łożyska rzeki, która przed 200,000 lat znajdowała się w miejscu, w którem później skutkiem zapewne trzęsienia ziemi powstała góra obecnie istniejąca.

Archeologowie angielscy udają się do angielskiego Hondurasu położonego na południe od Meksyku dla zbadania ruin starożytnej cywilizacji indjańskiej, odkrytych w wielkich obfitościach w dżunglach angielskiego Hondurasu.

Parlament francuski olbrzymią większością zatwierdził plan premjera Herriota, przewidujący całkowite zerwanie stosunków dyplomatycznych Francji z papieżem.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Prem. Mussolini zagrożony utratą poparcia weterarów wojny wszechświatowej

Grozi ogłoszeniem bezwzględnej dyktatury w razie przejścia do opozycji dawnych zwolenników — Jako zapowiedź tego rozpaczliwego kroku odwołuje wolność zgromadzeń

RZYM, 10 listopada. — Obradujący w Rzymie kongres włoskich weteranów wojny wszechświatowej, zastanawia się nad cofnięciem swego poparcia dla faszystowskiego rządu premjera Mussoliniego.

Jeżeli weterani wojny wszechświatowej cofną swoje poparcie dla faszystów, rząd premjera Mussoliniego straci większość w obecnym swym parlamencie, który się zbiera jutro na swą sesję jesienną.

Nie ulega wątpliwości, że Mussolini nie wypuści ze swych rąk kontroli rządów, nawet, gdyby miał rozwiązać parlament i ogłosić dyktaturę faszystowską na wzór bolszewickiej.

W przewidywaniu tych wypadków, wielu wybitnych polityków włoskich i generałów opuszcza szeregi faszystowskie, które poraz pierwszy zachwiały się potężnie od czasu dojścia faszystów do władzy przed dwoma laty. Prasa opozycyjna poczyna składać odpowiedzialność za wszystkie bolączki, trapiące naród włoski, jak wzrastającą z każdym dniem drożyzna, olbrzymie bezrobocie i ogólny brak mieszkań na rząd Mussoliniego, który będzie musiał na otwarciu parlamentu podać środki zaradcze na usunięcie ogólnych powodów niezadowolenia. Największy błąd, jaki popełnili faszyści, jest wyśmiewanie przez prasę faszystowską poświęcenia weteranów wojny wszechświatowej rannych i odznaczonych najwyższemi odznaczeniami, za co byli w powszechnej czci u narodu włoskiego. Faszyści poświęcenie weteranów i ich zasługi usiłują zlekceważyć, twierdząc, iż są one jedynie wynikiem spełnionego obowiązku. To stanowisko prasy faszystowskiej względem weteranów wywołało ogólne oburzenie przeciw faszystowskiej metodzie oceniania zasług obywateli i przewrotności faszystów, którzy na miejsce zasług weteranów wojny wszechświatowej, stawiają swoje zasługi i każą się czcić jako jedyni zbawcy Włoch.

Znany Polonji nowojorskiej „łapichłop" Karol W. Rainke w rękach policji

Aresztowany w związku ze śmiercią pani Mirkut z Brooklyna — Sensacyjne rewelacje o łatwowierności Polaków

NEW YORK, 10 listopada. — Kapitan policji Jeggan z uśmiechem na ustach, z wielkiem zadowoleniem zacierał ręce, gdy na reszcie aresztowano, od dawna poszukiwanego, oszusta w osobie niejakiego Karola W. Rainke, który praktykował „medycynę", a raczej łapichłopstwo. Ofiarami byli łatwowierni Polacy. Uwijał się w South Brooklynie, gdzie przedtem był właścicielem szynku, a później „dorobił" się wspaniałej kamienicy przy 86 ul.

W składzie cygar przy Trzeciej Ave. i 15 ulicy spotkał Waltera Mikruta, którego żona chorowała od dłuższego czasu na suchoty. Rainke leczył ją, oczywiście nie posiadając do tego upoważnienia, zabrał ją do własnego „sanatorjum", gdzie ją leczył herbatą i zupą tak skutecznie, iż biedna kobieta umarła kilka dni później po powrocie do domu, osierociwszy czworo dzieci. Rainke znikł z New Yorku i założył w Newarku pnr. 1177 Broad St. „Polski Instytut Zdrowia", w którym również naciągał łatwowiernych Polaków, których leczył taniemi i bezskutecznemi, nawet szkodliwemi lekarstwami, fabrykowanemi przez nieznane indywidua.

Wczoraj nareszcie aresztowano go i osadzono w sądzie przy 57 ulicy, gdzie oddędzie się proces.

Kapitanowi Jegganowi jesteśmy wdzięczni za aresztowanie tego ptaszka.

(Od lat ostrzegamy czytelników „Nowego Świata" przed oszukańczymi lekarzami, którzy łapichłopstwo uprawiają tam, gdzie najmniej jest uświadomienia, a najwięcej zacofania. „Nowy Świat nie przyjmuje ogłoszeń cudownych lekarzy i cudownych lekarstw, bez względu na straty materjalne. Niechaj ten wypadek, który nie jest pierwszy, ani ostatni, będzie ostrzeżeniem dla Polaków, którzy powinni się zwracać do lekarzy uczciwych, a nie do ulicznikow z pod ciemnej gwiazdy!)

FILIPINY ZAMIERZAJĄ OGŁOSIĆ NIEPODLEGŁOŚĆ

Jeżeli Kongres St. Zj. tego nie uczyni

MANILA, 10 listopada. — Legislatura wysp Filipińskich na swem posiedzeniu, które trwało całą noc, uchwaliła ogłosić Wyspy Filipińskie niepodległą republiką, jeżeli nie uczyni tego Kongres St. Zj., zebrany na swą sesję jesienną w pierwszy poniedziałek grudnia.

Dwa główne punkta programu rządów premjera Grabskiego

BOLSZEWICY WYRZEKAJĄ SIĘ SWOICH ZASAD POLITYCZNYCH

RZEKOMO DLA DOBRA NARODU ROSYJSKIEGO

PARYŻ, 10 listopada. — Bolszewicki charge d'affaires w Londynie Chr. Rakowski, na tajnym bankiecie, wydanym dla niego, wygłosił przemówienie w sprawie mających się rozpocząć w przyszłym styczniu rokowań rosyjsko-francuskich, w którem oświadczył, iż rokowania francusko rosyjskie napotkają na wiele nieprzezwyciężonych trudności, które jednak będą musiały być usunięte.

„Dyplomaci bolszewiccy zrozumieli już — oświadczył w swoich wywodach Rakowski — iż będą zmuszeni wyrzec się wielu ze swych dotychczasowych zasad poświęcając je dla dobra narodu rosyjskiego."

Przewodniczący komisji francuskiej dla uznania bolszewickiej Rosji, senator Monzie, w odpowiedzi na wywody Rakowskiego, oświadczył, iż dobre chęci bolszewickiego rządu powinny być poparte faktami, a jednym z takich faktów, powinno być zaprzestanie bolszewickiej propagandy i knowania z francuskimi komunistami.

Rakowski oświadczenie senatora Monzie zbył milczeniem.

UCHRONIENIE REFORMY FINANSOWEJ PRZED ZWICHNIĘCIEM Z POWODU WIELKIEJ DROŻYZNY

I ustalenie pokoju na wschodnich kresach przez pozyskanie ludności dla państwa

(POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA)

WARSZAWA, 10 listopada. — W czasie piątkowych dyskusji w Sejmie nad budżetem, premjer Grabski przedstawił dwa główne punkta programu w polityce rządu na najbliższy okres pracy rządowej.

Program pracy rządowej polega na ochronie reformy finansowej przed zwichnięciem, z powodu szalejącej w Polsce z powrotem drożyzny na skutek niezadawalających żniw i na ustaleniu pokoju na Kresach Wschodnich i pozyskaniu ludności kresowej dla interesów państwa.

Celem polskiej polityki zagranicznej jest zabezpieczenie międzynarodowego stanowiska Polski, wobec nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy zwaśnionemi do niedawna dwoma państwami na froncie zachodnim.

SPRAWA ROSYJSKA NAJWAŻNIEJSZYM PUNKTEM W ANGIELSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ

Premjer Baldwin zmuszony kontynuować politykę MacDonalda — By nie stracić poparcia premjera Herriota

LONDYN, 10 listopada.—Najważniejszym punktem w programie polityki zagranicznej premjera Baldwina jest kwestja rosyjska, w której dyplomacja angielska począwszy, od Lloyd George'a, a skończywszy na premjerze MacDonaldzie, tak dalece się zaangażowała, iż premjer Baldwin nie może już jej rozstrzygać samodzielnie, według wzorów pozostawionych przez rządy swych poprzedników, a szczególnie przez byłego premjera MacDonalda, który imieniem Anglji uznał bolszewicką Rosję i zawarł z nią traktat handlowy. Premjer Baldwin będzie zmuszony kontynuować politykę premjera MacDonalda, by kwestji już zdecydowanych według starych wzorów międzynarodowej polityki angielskiej bezpotrzebnie nie kwestjonować ze stratą czasu i możliwego sympatycznego współdziałania rządu francuskiego premjera Herriota.

Premjer Baldwin wygłosi swój program polityczny jutro po skompletowaniu składu swego gabinetu.

SENATOR LODGE, PRZYWÓDCA PARTJI REPUBLIKAŃSKIEJ, NIE ŻYJE

Przez 31 lat był przedstawicielem republikanów w Senacie St. Zj. — Zawzięty przeciwnik Ligi Narodów i zmarłego prezydenta Wilsona

CAMBRIDGE, Mass., 10 listopada. — W szpitalu Charlesgate zmarł w niedzielę wieczorem senator Henry Cabot Lodge, przywódca partji republikańskiej za ostatnie 31 lat, zawzięty przeciwnik Ligi Narodów i zmarłego prezydenta Wilsona.

Zmarły senator pochodził ze starej rodziny amerykańskiej, wywodzącej swój ród od Purytanów, którzy przybyli w 17 wieku z Anglji do stanu Massachusetts. Był z zawodu prawnikiem, ale wkrótce poświęcił się publicystyce i polityce, piastując wielokrotnie mandaty do legislatury i senatu stanu Mass., a od 31 lat stale reprezentował stan Mass. w senacie federalnym, jako przywódca partji republikańskiej.

Senator Lodge zmarł w 73 roku życia skutkiem paraliżu.

Kopalnie węgla opodatkowane

Helena, Montana, 10 listopada. — Ludność stanu Montana uchwaliła podczas ostatnich wyborów poprawkę do konstytucji stanowej, przewidującą podatek na produkcję kopalń węglowych w sumie jeden procent od ceny brutto, wydobytego węgla.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Korespondencje z Polski

T. WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO BĘDĄ DRUKOWANE W „NOWYM ŚWIECIE":

JUTRO!!
„ALEKSANDER LEDNICKI O ROZWIĄZANIU SEJMU"
WE CZWARTEK!!
„MANEWRY JESIENNE"

Kronika miejscowa

Odezwa do Ogółu Polskiego!

Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża bierze rok rocznie czynny udział w zbiórce funduszów na potrzeby humanitarne Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Tak samo i w tym roku w kampanji na 1925 rok Amerykański Czerwony Krzyż zwraca się do ogółu Polskiego z wezwaniem o pomoc.

Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża, zwołał więc zebranie 7-go listopada do Domu Narodowego w New Yorku. Liczne grono pań i obywatelki z LIGI KOBIET, a także z Brooklyna i Jersey City łącznie z przedstawicielstwem Nowego Świata sformowali organizację kolektorów i kolektorek. Kwitarjusze rozdano osobom następującym: H. Boguszewski, pani Besarabowicz, M. Feduniec, ob. Czornij, pani Godlewska z Jersey City, panie Popiel, Sochert, Słonecka, Puszyńska, Rossowa, Dende, Yolles i Walas.

Dyżury w Domu Narodowym pełnić będą panie: w poniedziałki, wtorki i czwartki, pani Słowikowa. We czwartek i piątek pani Słonecka. W środę panie Sochert i Besarabowicz. W sobotę pani Rossowa.

Prosimy więc Ogół Polski o poparcie nie mniejszym, jak JEDNODOLAROWYM datkiem, który jest zarazem rocznym podatkiem członkowskim Am. Czerw. Krzyża.

Tak samo liczymy na łaskawy współudział prasy polskiej, bo Kom. Pom. dla Polskiego Czer. Krzyża przyjął zobowiązanie na 500 kart członkowskich.

Kolektorzy nasi wyżej wymienieni winni się spotkać z życzliwym i chętnym poparciem naszego ogółu polskiego, bo społeczeństwo polskie winno wiedzieć, że Amer. Czer. Krzyż stale pomaga instytucjom filantropijnym Polskim w Polsce, a więc my wszyscy winniśmy okazać naszą braterską solidarność.

Towarzystwa proszone są o udzielenie naszym kolektorom pomocy kiedy przybędą na ich posiedzenia.

Zbiórka (drajw) trwać będzie cały tydzień od 11go do 15go listopada.

Za Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża
SEKRETARJAT.

KOŁO POLSKIE

W środę 12go listopada, zebranie towarzyskie znowu skupi członków Koła Polskiego w miłej i wygodnej siedzibie Klubu, przy 76ej ulicy. W celu ożywienia środowych „herbatek" Zarząd przygotował niespodziankę która napewno spotka się z powszechnem uznaniem.

Członkowie mają przywilej wprowadzenia gości.

Okrutna macocha

Przed sądem w Staten Island, stanęła Elżbieta Morris, zamieszkała przy Morris ulicy w Concord, pod zarzutem okrutnego obchodzenia się z pasierbicą. — Według oskarżenia przed sześciu tygodniami pani Morris przy paliła palce 10-letniej Florencji i uderzyła ją kijem pod pozorem, że dziecko popełniło małą kradzież. — Dziecko jest teraz pod opieką towarzystwa „Society for the Prevention of Cruelty to Children".

Złą macochę spotka kara za nieludzkie katowanie dziecka.

MYŚLI

Niektórzy historycy są tylko antykwarjuszami.

Na ogół starzy kawalerowie dłużej wyglądają młodo, niż ludzie żonaci, gdyż muszą oni dłużej starać się o to, by się jej podobać.

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ
SZKOŁA TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg Third Avenue
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej najlepszej polskiej
Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. Mamy pięć doświadczonych nauczycielek.

LOEW'S DELANCEY
DELANCEY & SUFFOLK STS
Pon., Wtorek, Środa 10, 11, 12 listopada
Rafael Sabatini's
CAPTAIN BLOOD
Czw., Piąt., Sob., Niedz.
Cyrk wodewilowy z Marcellinim jako błaznem i Elinor Glyn's „HIS HOUR"

LOEW'S AVE. B
AVE. B & FIFTH STS
Pon., Wtorek, Środa 10, 11, 12 listopada
Rafael Sabatini's
CAPTAIN BLOOD
Czw., Piąt., Sob., Niedz.
Cyrk wodewilowy z Marcellinim jako błaznem i Elinor Glyn's „HIS HOUR"

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA.

Była u mnie wczoraj zapłakana pani B.

Znam ją od dawna. Nieraz już z kłopotami swemi do mnie przychodziła.

"Cóż tym razem?"

"Źle jest."

Mąż ciągle chory, zarobku nie ma, za to dużą mają nędzę.

A) nie tak było przedtem.

Pamiętali o przyszłości, zaoszczędzili trochę grosza, ale "przechorowali."

Teraz dwoje dzieci zostało i...

Dałem jej kilka dolarów, ale biedaczka zatrzymała mnie i prosiła, abym o jej dzieciach pamiętał.

"Widzi Pan, nam dnie są policzone i mnie i staremu. Jak nam dobrze było asekurowaliśmy się na tysiąc pięćset dolarów. Płaciliśmy, żeby nasze sierotki miały z czego żyć jak nas nie będzie. Ale teraz proszę Pana już dwa miesiące nie płaciliśmy, bo na chleb codzienny nie mamy, a agent przychodzi i żąda abyśmy płacili za polisy. Przepadnie, i to co płaciliśmy i wszystko, a teraz nam gorzej, niż przedtem.

* * *

Powiedziałem kobiecinie, aby co miesiąc agenta posyłała do mnie, a ja za te dzieci płacić będę, aż ich stosunki się polepszą.

Obciążyłem więc w ten sposób swój budżet o $6.28c. miesięcznie.

Ale...

Nie boję się. Wiem, że podołam. Będę regularnie płacić, co miesiąc.

* * *

Taki oto smutny list otrzymaliśmy ze szpitala:

Szanowna Redakcjo!

Niniejszem bardzo uprzejmie proszę o przysłanie mi gazety, w której był artykuł dr. Sokala o gruźlicy (suchoty). Jestem bowiem chory w tym szpitalu na gruźlicę i chcę się zapoznać z istotą tej choroby, i proszę również na poniższe pytania odpowiedzieć.

Czy świat ma rację bytu, wobec tylu nieszczęść na świecie? Widzę świat jak olbrzymi padół smutku.

Czy kiedyć będzie można wojnę wykorzenić z dusz ludzkich?

* * *

Nie tak smutno i źle jest na świecie.

Wiem, że ty, bracie, świat w takiem widzisz świetle przez okna szpitalne, ale nie poddawaj się myślom smutnym, a raczej twarz ku słońcu zwróć i wierz, że jest szczęście bez rozgłosu i przepychu, że każdy człowiek zna swoje bóle i nieszczęścia, a nie ma pojęcia o tem co może go uszczęśliwić.

Posłaliśmy ci paczkę książek naukowych. Po namyśle postanowiłem posłać drugą paczkę KSIĄŻEK WESOŁYCH, które wybrałem.

Gazetę posłaliśmy wczoraj.

LISTY

Czytelniczka „Nowego Świata" nadesłała mi następujący list, który otrzymała od „obłąkanego" Józefa Rowińskiego.

Szanowna Pani.

Za list i gazety serdecznie Pani dziękuję. Nie pozwalają mi tych książek posłać. Mówiłem doktorowi że te książki są tylko pożyczone, ale on nawet nie chciał mnie wysłuchać. Muszę czekać jakiejś okazji, aby coś z temi książkami zrobić. Zasyłam pozdrowienia.

Józef Rowiński.

* * *

Czytałam o tym liście pacjentów z Bown Hospital w Poughkeepsie, a ten dom dla obłąkanych, z którego list otrzymałam również jest w Poughkeepsie. — Może Pan będzie w stanie te książki z jednego szpitala wydostać i posłać je biednym suchotnikom. Załączam dolara na choinkę dla biednych dzieci.

W. K.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego.

Pani Jean Nash, odznaczająca się najlepszym smakiem w strojach, pozowała po przyjeździe do New Yorku, przed sztabem fotografów, by udowodnić, iż opinja o jej smaku artystycznym opiera się na prawdziwych podstawach

O NEW YORKU

W czasie wojny cywilnej miasto New York stanęło po stronie Unji i dostarczyło 116,382 żołnierzy ogólnym kosztem $14,500,000. Od 13go do 16 lipca wydarzyły się rozruchy poborowe. Dnia 2go maja, 1865 roku zorganizowano pierwszy stale opłacany departament ognia. Dnia 2go lipca, 1867 roku uruchomiono pierwszą jednotorową kolej górną pomiędzy Battery Place, a 13 ulicą. W styczniu 1874 roku zostały przyłączone do New York—Morrisania, West Farms i Kingsbridge. Dnia 24 maja, 1883 roku, został otwarty Brooklyn Bridge, pierwszy most przerzucony przez East River. Dnia 24 października, 1886 roku odsłonięto Statuę Wolności, w roku 1895 przyłączono do miasta Westchester, East Chester, Pelham i Wakefield, a dnia 1-go stycznia 1898 roku — Brooklyn, Staten Island i Queens County.

Dnia 24 maja, 1900 roku rozpoczęto naprzeciwko City Hall budowę tunelu pod pierwszą kolej podziemną, którą puszczono w ruch 27 października, 1904 r. Dnia 19 września otwarto most Williamsburg Bridge. Dnia 23go lutego 1907 roku rozpoczęto pierwsze roboty nad olbrzymimi zbiornikami wody i wodociągami, znanymi jako Catskill Water Works. W roku 1908 otwarto tunele do Jersey City. W grudniu 1909 roku otwarto most Manhattan Bridge.

Obecnie obszar miasta New Yorku obejmuje blisko 316 mil kwadratowych, a ludność wynosi przeszło sześć miljonów. Jego front wodny dochodzi do 578 mil długości, a wszystkie ulice razem wzięte mają 3,200 mil długości. Wartość realności obliczona jest na blisko 12 miljardów dolarów. Parki miejskie i aleje obejmują 8,500 akrów powierzchni. Budżet New Yorku wynosi — $375,468,000, z czego przeznaczono na departament oświaty $77,994366. Szkoły newjorskie od najniższych do najwyższych uczą przeszło miljon dzieci i młodzieży. Liczba nauczycieli razem z pracownikami departamentu oświaty wynosi przeszło 32 tysiące. Departament straży pożarnej ma 6,900 urzędników i strażaków. Ogólna liczba wszystkich urzędników i pracowników miejskich dochodzi do 94,000 osób.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Nie weźmiesz ze sobą złota.

Zostawisz je tu...

Ze sobą weźmiesz świadomość, iż dodroczynnością i prawdziwą miłością bliźniego kupiłeś skarby wieczne, których nikt Ci nie odbierze. Nie szczędź więc grosza, gdy za pieniądz kupić możesz błogosławieństwo tych, którzy w nędzy i cierpieniu otrzymali wyrazy Twojej miłości, a także i godność człowieka dobrego.

. Dbaj o bogactwo, jakiem jest szlachetność, o skarby, jakie znajdziesz w dobroczynności, o skromne a cenne odznaczenie, jakiem jest zasłużona godność.

Nie bądź niewolnikiem dolara!!!

"DJABLICA" W TEATRZE POLSKIM

Tysiączne tłumy zachwycone klasycznem przedstawieniem

Nauczyła nas szkoda własna, że w kuźni kowala hałasu dużo, a zarobku mało, że w cichości złotnik klejnoty oprawia i złoto zarabia. Dotychczas przyzwyczajeni byliśmy do hałasu kuźni na naszych przedstawieniach, do tanich, a głośnych i jaskrawych efektów, które warte były szóstaka. Nie wierzono nigdy, że publiczność nowojorska potrafi ocenić dramat poważny bez dowcipów i niedomówień, że niewykształcony tłum ubawi się, gdy w pięciu aktach poważnego dramatu występować będą tylko TRZY osoby. Przedstawienie nie dzielne przekonało nas wszystkich, że nietylko posiadamy publiczność dojrzałą, lecz, że możemy liczyć na dalszą reformę naszej sceny na wychodztwie na której dawane będą sztuki poważne o wysokiej wartości kulturalnej.

Grano „Djablicę" austrjackiego dramatopisarza Karola Schoenhera. Sztuka ta znana jest publiczności amerykańskiej z ekranu, wyświetlona była pod tytułem "Thy Name is Woman" z Barbarą Lamar w tytułowej roli. W Teatrze Polskim rolę główną grała pani Wanda Siemaszko. Podczas gdy nadzwyczajnie piękna aktorka filmowa kreowała charakter urocze dziewczyny, która oczyma, wdziękiem ciała zachwyca, na scenie naszej kobiecość charakteru na jaw wydobywała mistrzyni, która w istotę duszy „djablicy" wniknęła, z wyraźnością zachwycającą, kreując charakter kobiety która z początku nieświadomie, pchana przez własnego męża w bagno, starała się podobać strażnikowi, później wlasną trucizną otruła, jak szkorpion wiła się w bólu. Widziało się każdy okres przeobrażania się, każdy stopień wyżej i bliżej do kulminacyjnego punktu, widziano jak żywiołowo wyrywała się dusza, szamotając się, kąląc i krwawiąc. W końcu poddała się podszeptom zbrodniczym, między młotem a kowadłem, dręczona pożądaniem i zawiścią. W tym wirze straciła równowagę i siebie i staczała się szybko w przepaść. Niewinna, prosta, uczciwa kobieta stała się djablicą.

Pani Siemaszkowa była bohaterką wieczoru. Przez 5 aktów ani na chwilę nie schodzi ze sceny. Gra od początku do końca, tak gładko i żywo, że publiczność z tchem zapartym przysłuchuje się. Od czasu do czasu odzywa się kwilenie dziecka, ale publiczność nawet i na to nie zważa, porwana, przeniesiona myślami w inne strony. Poznawali rzeczywistość. To prawda... tak się dzieje. Mogliby setki takich przykładów przytoczyć. A pani Siemaszko nie szukała efektów dramatycznych, dawała ŻYCIE, tę wielką tajemnicę, stokrotnie zapieczętowaną pieczęciami, jak rany czerwonemi. W tem podawaniu PRAWDY tkwi właśnie jej sztuka. Nie męczyła sztuka, bo sztuczności nie było. Wielka artystka pozostała wielką nawet na małej scenie, a sprawiła nam swoją grą uczytę królewską.

Mieliśmy jeszcze gości miłych w osobach pp Krasowskiego i Majewskiego. P. Krasowski, jako mąż był doskonały. Aczkolwiek miał mało czasu, przygotował się starannie i kreował rolę męża, jak wielki artysta. Widziano, że starał się przez cały czas być tym mężem cherlakiem, miotanym zazdrością i chciwością, a udało mu się to wspaniale, gdyż każde pojawienie się jego na scenie, dawało sztuce nastrój, jakiego szukaliśmy na dnie duszy. Równie dobrze i gładko grał p. Majewski w roli strażnika. Obaj znaleźli w obecności pani Siemaszko źródło nowej inspiracji. Publiczność nowojorska poznała w nich wielkich i dobrych artystów i włączyła ich nazwiska do miłych i wzniosłych wrażeń, jakie po sobie w sercach naszych zostawi pani Siemaszko.

Cieszył mnie ogromnie widok dwu tysięcy osób zasłuchanych, wpatrzonych i zachwyconych, cieszy mnie przedewszystkiem myśl, że po występach Pani Siemaszkowej, nikt więcej sceny polskiej w New Yorku bezkarnie kalać nie będzie tandetą ani lichemi produkcjami amatorskiemi.

. .

BRONX

Dnia 29 listopada r. b. Towarzystwo Bratniej Pomocy Gen. Langiewicza, gr. 572 Z. N. P., urządza 31-roczny bal w sali Domu Narodowego Polskiego w Bronx, 705 Courtland Ave.

Komitet.

ZDROWIE
Dr. Med. HENRYK SOKAL
383 South 3rd St.,
Tel.: Stagg 2382 — Brooklyn

O syfilisie

Jedną z najstraszniejszych chorób niszczących cywilizowany świat jest syfilis. Jest ona o tyle niebezpieczniejszą od innych np. gruźlicy że jest dziedziczną, to znaczy, że choroba przechodzi na potomstwo w okresie życia płodowego. Historja syfilisu jest ściśle związana z odkryciem Ameryki, skąd zawleczona została do Europy przez załogę Kolumba i wkrótce potem wybuchła epidemja syfilisu w Europie. Przyczyną tej choroby jest zakażenie drobno ustrojem, który nazywamy krętkiem bladym (spirochetta pallida). Ten drobno ustrój ma kształt spiralny, stąd też jego nazwa „krętek" i został odkryty dopiero w roku 1905 przez Schaudina. Można go zawsze znaleźć we wrzodach syfilitycznych, jakoteż w tkankach, zwłaszcza u dzieci syfilityków. Doświadczenia przeprowadzone na zwierzętach (małpy, królики) z przeszczepianiem materjału syfilitycznego dały wyniki dodatnie, to znaczy, że gdy wtarto w zadrażnioną skórę wydzielinę wrzodu syfilitycznego, to w tem miejscu powstał charakterystyczny wrzód. Sposób zarażenia się jest w większości przypadków drogą stosunku płciowego z chorą osobą, aczkolwiek zarażenie poza płciowe wchodzi również w grę!

Opisane są dość często przypadki zakażenia się podczas golenia, gdy fryzjer używał tej samej brzytwy, którą uprzednio golił chorego. W tych wypadkach wrzód pierwotny powstał na twarzy. Tak samo bardzo łatwo można się zarazić tą chorobą przez całowanie się z chorym, u którego zwyczajnie zmiany syfilityczne są silnie rozlewnie w gardzieli. Również łatwo można się zarazić, używając tych samych przedmiótów co chory np. przez obcieranie się tym samym ręcznikiem, jadanie tym samym widelcem i łyżką. Z tego już widać, że możliwość zakażenia się drogą poza płciową, jest bardzo łatwa i dlatego każdy chory powinien mieć własne naczynia stołowe, szklanki, ręczniki, szczoteczki do zębów i unikać całowania się z innymi.

O objawach, przebiegu i leczeniu w następnych artykułach.

Zawiadomienie

Do Szanownych Prezesów i Sekretarzy Towarzystw w New Yorku.

Z powodu bardzo ważnych spraw tyczących się 50-letniego Jubileuszu parafji św. Stanisława B. i M. przy ulicy 7, komitet zaprasza wszystkich prezesów i sekretarzy na posiedzenie, które odbędzie się we wtorek, dnia 10 listopada, o godzinie 7:30 wieczór, w sali parafjalnej, wchód z 7 ulicy.

Z szacunkiem

Echo Gwiazdy Wolności!

Najstarsze i największe w New Yorku Towarzystwo Dramatyczne i Bratniej Pomocy „Gwiazda Wolności" urządza dnia 29 listopada 37 roczny bal i przedstawienie w 4ch aktach pod tytułem „Ewa Miastkowska, czyli obrona Trembowli". Rzecz dzieje się w zamku w czasie wojny z Turkami za panowania króla Jana Sobieskiego. Wzruszający ten dramat będzie grany przez dobranych artystów pod przewodnictwem znanego reżysera ob. Kreutza. Muzyka doborowa polska — grać będzie do rana.

Uprasza się Szan. Publiczność, jakoteż sympatyków o poparcie.

M. Rymaszewski, sekr.

Johnson's
RED CROSS KIDNEY PLASTER
JOHNSON & JOHNSON, New Brunswick
RED CROSS
Plaster na Nerki
Dobry na bóle krzyżów, słabe nerki lub wątrobę. Przynosi ulgę na zbolałe muszkuły lub piersi.
Zapytajcie się Waszego aptekarza o plaster z Czerwonym Krzyżem.
Johnson & Johnson
NEW BRUNSWICK N.J. U.S.A.

Koncert Zygmunta Szwarcensteina

W ubiegłym miesiącu wielkie wrażenie w świecie muzycznym wywołał koncert artysty skrzypka Zygmunta Szwarcensztejna.— Nazwisko to jest znane w Polsce, ponieważ p. Szwarcenstein był profesorem konserwatorjum w Krakowie, gdzie uważano go za jednego z najzdolniejszych pedagogów w dziedzinie muzyki. Obecnie prasa amerykańska bardzo pochlebnie wyraża się o występach artysty.

„Jego program był ciekawy, — pisze „Musical Courier", doskonale zastosowany do rodzaju talentu artysty. Zacząwszy koncert warjacjami "La Follia" — Corelli Thomson, odegranemi z wielkiem uczuciem i techniką, pan Szwarcenszteln prześlicznie wykonał koncert A moll Goldmarka."

„Tribune", chwaląc wykonanie dwuch powyżej wymienionych utworów dodaje: „Jego grę cechował przyjemny ton doskonały w długich pasażach."

"Ci, co lubią słuchać niezwykle dobrej gry na skrzypcach, o głębokim tonie i lekkim wykonaniu, napewno z przyjemnością wysłuchali gry pana Szwarcensztelna, pisze "Evening Mail."

FRANCISZEK
1000
sadowolonych klientów odejdzie z prezentami świątecznemi dla k r e w n y c h i znajomych od mojego składu
BRYLANTÓW
i
BIŻUTERJI
Specjalne oferty tego sezonu w damskich 14-karatowych zegarkach o 15 k a m i e n i a c h od $15 i wyżej.
Męskie zegarki o 15 kamieniach od $35.
Nie czekajcie z zakupnem aż do ostatniej chwili.
330 E. 72 St.
między 1 i 2 Av.
NEW YORK
Telefon,
Rhinelander
6269
FICEK

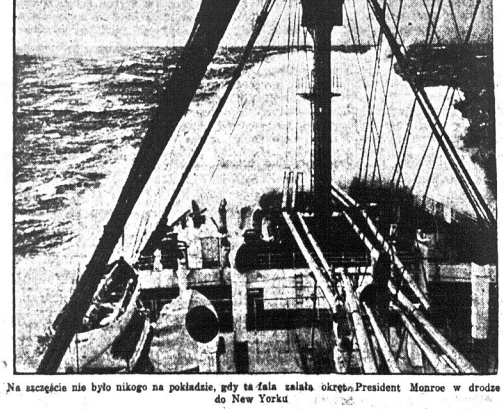

Na szczęście nie było nikogo na pokładzie, gdy ta fala zalała okręt President Monroe w drodze do New Yorku

UWAGA - POLACY!
WIELKA
Świąteczna Wycieczka
NA BOŻE NARODZENIE,
WPROST DO GDAŃSKA
na okręcie
„ESTONIA" z New Yorku 3-go Grudnia
Pod przewodnictwem naszego własnego reprezentanta
P. JÓZEFA SMITRUSA
który szczęśliwie i skutecznie przeprowadził WRZEŚNIOWĄ WYCIECZKĘ na tym samym okręcie.
Jedźcie więc razem z nim dla własnego dobra, gdyż dobrze rozumiecie co to znaczy podróżować w towarzystwie doświadczonego przewodnika podróży.
NIE PRZEPUŚCIE TEJ SPOSOBNOŚCI
JEDYNA LINJA WPROST DO GDAŃSKA
Na tym samym okręcie. Bez przejazdu koleją przez obce kraje. Wymagany jest tylko polski paszport lub wizę. Swojskie otoczenie — porozumiewać się można wszędzie po polsku.
Po bliższe szczegóły zgłaszać się do naszych agentów.
BALTIC AMERICA LINE, 9 Broadway, New York

ROMANS

PRZEKLĘTA

TŁUMACZENIE Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy).

— No, te poważne rzeczy, które, miałeś mi powiedzieć!

Rzeczywiście — rzekł biorąc na odwagę — bardzo ważne rzeczy.

— Ah!

Najpierw uprzedzam, że wszystko może się jeszcze ułożyć. Nie wzruszaj się przeto bez miary.

Helletta brwi ściągnęła i niespokojnie oczyma wodziła.

— Żono moja najdroższa, rzekł Piotr nakoniec, głosem drżącym ze wzruszenia — chcę błagać cię, żebyś trochę pamiętała o przyszłości naszych dzieci i o swojej.

Wyprostowała się urażona i wyniosła. Uważasz, że za dużo wydaję, i że powinnam się ograniczyć?

— Tak właśnie.

Zdziwił ją chłodny ton Piotra.

Lecz on zaraz głosem pieszczotliwym zaczął:

— Łatwo ci to przyjdzie, Helletto najdroższa. Masz obecnie wszystko, czegoś pragnęła; konie i powozy wystarczą na długo; dom przyozdobiony jak mało który... Łatwo ci przyjdzie, najdroższa, zmniejszyć zbytek, a wtedy zakład nasz, który jest jednym z najlepszych na przedmieściu, będzie ocalony.

— Jest więc zagrożony? — rzekła chłodno.

— Był wczoraj, moja Helletto. Wczoraj brakło w kasie stu tysięcy franków, ażeby stawić czoło terminom przy końcu miesiąca.

— A dziś?

— Znalazłem sto tysięcy franków; są już złożone w kasie. To Michal stary sługa mojego ojca, ocalił nas...

— Ocalił!

— Tak; ocalił. Nie zdajesz sobie sprawy, Helletto, z katastrofy, jaka nam groziła! Było to bankructwo natychmiastowe. Bankructwo haniebne, z jakiego nie można się już podnieść! Rozumiesz? Powiedzianoby, że zbytek nasz sprowadził ruinę. Nikt by nas nie żałował. Byłby to wstyd i hańba... I to Michal, stary mój Michal ocalił nas. Możesz mu podziękować, Helletto!

Roześmiała się tak dziwnie, że Randal zdrętwiał.

— Śmiejesz się? — rzekł z goryczą. Nie masz więc serca, Helletto? Nie rozumiesz, co jest poświęcenie i wdzięczność? Nie rozumiesz szlachetności? Nie masz w piersiach żadnego uczucia? O! Helletto, Helletto!

Do czego prowadzisz? — rzekła ze złością.— Bankructwo ominęło nas, opóźniło się, jeśli chcesz — więc cóż chcesz, żebym na to poradziła? Ja za nic nie odpowiadam, nie wiem nic, i nic wiedzieć nie chcę.

— Helletto!

Tym razem Randal się oburzył.

— Nie chcesz o niczem wiedzieć? Jednak wysłuchasz mnie do końca. Pomyśl o przyszłości dzieci. Nie powinnaś rozrzucać pieniędzy, Helletto jak dotąd; oszczędzaj; odmów sobie, jeśli będzie trzeba tych tualet krzyczących, jakie kobiety rozsądne krytykują, bądź skromniejsza, postępuj jak kobieta uczciwa.

— Co mówisz?

— Nie podejrzewam twego postępowania, bo gdyby tak było, zabiłbym cię... Cień podejrzenia nie powinien paść na matkę moich dzieci! Oh! nie pochodzimy z Glenmourów, jesteśmy tylko Randale, lecz pochodzimy z uczciwych robotników, którzy nigdy z honorem w układy nie wchodzili.

Zamyślił się, potem mówił z dumą:

— Cóż chcesz, żeby świat myślał, widząc cię codzień, o jednej godzinie wyjeżdżającą eleganckim powozem, samą zawsze i powracającą późno, aż na obiad, nie znajdującą chwili czasu ani dla dzieci, ani dla mnie, który, jak wiesz, cały dzień pracuje?

Odpowiedziała:

— Powinieneś był tak mówić przed ożenieniem się ze mną, Piotrze.

— Toby cię oddaliło odemnie, prawda? Więc mnie nie kochałaś, tylko przez wyrachowanie wyszłaś za mnie?

I trzęsąc się, powtarzał:

— Tyś mnie nie kochała! tyś mnie nie kochała!

Nic nie odpowiedziała na te bolesne wykrzykniki.

Pochylona, z rękoma, zatopionemi w złocistych włosach, myślała o tej ruinie, a oczy jej złym ogniem się zapalały.

Oh! po co wyszła za tego człowieka!

I w sercu jej wzburzonem powstał obraz innego, obraz człowieka z arystokratycznej rodziny, jak ona, lecz, jak ona, nic nie posiadającego: ubogi sekretarz ambasady, dumny, ale bez szeląga w kieszeni.

Ile razy marzyła o zburzeniu tego domu, gdzie jednak była tak szczęśliwa, o zrujnowaniu Randala na korzyść tamtego, którego kochała szalenie, i była także szalenie kochaną!

I podczas, gdy zmartwiała, myślała o kochanku, Randal pochylony ku niej, próbował ją pocieszyć, całował włosy, szyję alabastrową, szeptał do ucha słowa nadziei: jutro Michal wypłaci dwieście tysięcy franków, pieniądze są w kasie. Niebezpieczeństwo odsunięte, mogą być znów szczęśliwi. Interes dobrze idzie; trzeba tylko zmniejszyć nieco wydatki, zostać oszczędniejszą, przewidującą, myśleć o dziewczątkach, tak czule kochanych

I klęcząc prawie u jej nóg, prosił o przebaczenie, że tyle jej powiedział. — Czyż nie jest jego miłością, jedynem jego uczuciem?

Lecz ona, ciągle zimna, jak kamień, nie odpowiadała:

— Przebaczysz, wszak prawda?

— Nie, nie przebaczę. To coś zrobił, jest nieuczciwe. Powinieneś był powiedzieć to wszystko przed naszem pobraniem; wtedy na pewno nie zostałabym panią Randal, żoną handlarza mebli z przedmieścia św. Antoniego.

— Co ty mówisz?

Tym razem Piotr wyprostował się i zmierzył ją wzrokiem pełnym pogardy.

— Odchodzę — rzekł — czuję bowiem, że cię znienawidzę! Ty tak mówisz? ty, matka mojej Gizeli i mojej Fernandy?

Patrzyła w przestrzeń, z rękami na kolanach zaciśniętemi.

— O tak, masz rację — lepiej byłbym zrobił, żeniąc się z dziewczyną z ludu, któraby ze mną pracowała, podtrzymywała przywiązaniem i czułością i nie wstydziłaby się, że do mnie należy, — podczas, gdy ty, arystokratka, zarozumiała z nazwiska; ty, którą kochałem, wziąłem za żonę, zbogaciłem, nie umiesz znaleźć wobec takiego nieszczęścia, ani słowa żalu, ani słowa pociechy...

Śmiała się nerwowo, gryząc białemi ząbkami chusteczkę z batystu.

Przemówiła nakoniec:

— Ślicznie mówisz... nie znałam twoich zdolności oratorskich. Lecz do czego to prowadzi? Jeżeli dobrze to zrozumiałam, powinnam odtąd żyć, jak zwyczajna mieszczanka, cerować pończochy moje, twoje i całej rodziny. Sprzedać konie i powozy, jeździć omnibusem, jak wychwalane dziewczęta z ludu, jednem słowem, wyrzec się wszystkiego. Taka moja przyszłość, wszak prawda?

— Helletto! Helletto!

— Oto, czego odemnie wymagasz... Lecz lepiej przyznaj odrazu, że Michal, jeżeli nie twoja matka, poradził ci tak i nie mówmy o tem więcej. Posłuszny jesteś cudzemu natchnieniu. Nie próbuj przeczyć: w twoich słowach odnajduję przekonania mojej świekry i tego starego kasjera, którego oddawna powinienbyś odprawić; nie trzyma się w takim poważnym interesie, jak twój, starców niedołężnych!

Piotr Randal już nie słuchał. Nie racząc nawet odpowiedzieć, z sercem zranionem wybiegł z buduaru i zamknął się w swym pokoju.

Matka czekała na niego.

— Widziałam się z Michalem; wiem wszystko — rzekła głosem wielkiej tkliwości, przerywanym jednak łkaniem.

— Matko, dobrze! Michal wszystko ci powiedział. Zadługo ukrywaliśmy przed tobą położenie, a powinienem był wcześniej z niem cię obznajomić; moglibyśmy razem walczyć, aby zażegnać katastrofę, która wczoraj jeszcze zdawała się nieunikniona. Lecz na szczęście minęło niebezpieczeństwo: Michal dla nas odarł się ze wszystkiego.

Matka zbladła, czoło jej się zachmurzyło.

— Michal to zrobił? — trzymając się za głowę — więc Michal to zrobił?

III.

W nocy...

Skoro Helletta sama pozostała w buduarze —wstała z sofy z twarzą zmienioną.

Powoli udała się do siebie, potem przeszła do małego pokoiku różowego, gdzie spała Fernanda, jej córka wybrana.

Słyszała bijącą ósmą godzinę, dziewiątą... i ciągle zamyślona, nie ruszała się z miejsca...

Dwudziesty ósmy październik, za dwa dni koniec miesiąca. Za dwa dni 30-ty, spłata weksli...

Michal wyjmuje z kasy dwieście tysięcy franków, które w tej chwili tam leżały.

W duszy jej zaczęła kiełkować myśl piekielna.

Spokojnie zupełnie, położyła się i spała mocno.

Nazajutrz, jak zwykle, zjadła śniadanie z rodziną; żadnej aluzji do sceny wczorajszej nie było.

W ciągu dnia, korzystając z nieobecności Randala, ubrała się na ciemno i wyszła.

Na bulwarze skinęła na fiakra i kazała zawieźć się na ulicę Le Peletier.

Przed No. 4-tym fiakr stanął.

Helletta wysiadła, weszła do domu, potem na schody i zatrzymała się w antresoli.

Wyjęła z kieszeni mały kluczyk, otworzyła drzwi, zasłonięte pąsowym aksamitem, i weszła do przedpokoju, potem do fiumuaru, wybitego materją japońską i umeblowanego z przepychem.

Jerzy nie wrócił — pomyślała — godzina czwarta; za pół godziny wyjdzie z ambasady.

Czuła się zdenerwowaną. Nie mogła na miejscu usiedzieć, chodziła wzdłuż i wszerz pokoju, zatrzymywała się od czasu do czasu, żeby obetrzeć z pyłu batystową chusteczką liczne cacka, porozstawiane wszędzie.

Następnie otworzyła okno, i dla zabicia czasu przyglądała się przechodniom.

Z bulwaru ukazał się młody człowiek.

Helletta zobaczyła go i krzyknęła radośnie.

Wpierw nim zdążyła zamknąć okno i zapuścić firankę, drzwi pokoju otworzyły się gwałtownie i młody człowiek całował jej ręce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jeszcze jedna para. — Aktorka Kellog i dyrektor teatru de Courville otrzymali rozwód w sądzie paryskim

ZAWIADOMIENIE

YONKERS

Klub T. Kościuszki

Szanowni Obywatele:—

Niniejszym listem zawiadamiam, równocześnie upraszam o przybycie na posiedzenie Klubu T. Kościuszki, które odbędzie się we wtorek dnia 11-go listopada, br., o godz. 8ej wieczór punktualnie pnr. 46 Orchard St.

Sprawy ważne, wybór nowego zarządu czyli dyrekcji na r. 1925. Jak każdemu członkowi Klubu wiadomo, ten będzie miał prawo głosu w wyborach, równocześnie zostać wybrany do zarządu, kto ma czysto wypłaconą akcję T. K. C. C. Holding Corporation, a więc każdy dobrze myślący członek Klubu powinien się o takowe postarać, na czas, a wtenczas w imię dobra Domu Narodowego i dobra ogólnego postarać się o wybór odpowiednich i zdatnych do zarządu ludzi, aby nasza bezinteresowna zaczęta praca nie poszła na darmo, ale, aby postępować uczciwie naprzód, aby zaczęte dzieło urzeczywistnić dla dobra całej Polonji w Yonkers, N. Y. Jeszcze raz zaznaczam, iż ta sprawa nadzwyczaj jest ważna dla każdego członka Klubu, który szczerze dąży do budowy Domu Narodowego.

Z szacunkiem,

S. Kordzikowski, sekr.

429 Nepperhan Ave.

KORESPONDENCJA

NEWARK

Nie widzę w poczytnym „Nowym Świecie" ani słówka pochwały dla Wesołej Dwójki w osobach pp. H. Domańskiego i J. Leszczyńskiego, artystów scen warszawskich, a faktycznie na nią zasłużyli, pobudzając do wielkiego śmiechu zebranych w dniu 2 listopada, w audytorjum Kruegera.

Od pierwszego rzutu oka widziało się, że ma się przed oczami artystów nieprzeciętnych, którzy umieli doskonale bawić zebranych, nie uciekając się do tłustych dowcipów, choć ludziska tak się przyzwyczaili do brudów, że uważają, iż na to idą do teatru, by mieli „funy", lecz o ile im te brudne cyniczne „funy" przypadają do gustu, to innym sprawiają wielki niesmak.

Niedzielne przedstawienie było zupełnie „czyste" i za to należy się pp. Domańskiemu i Leszczyńskiemu gorąca podzięka, że scenę traktują jako instytucję wychowawczą, dającą naukę szczególnie dla młodzieży, boć czyż obrazek nastrojowy „Pieśń Miasta", nie wykazuje mętów, w które nie jedna młoda dziewczyna wpada. Nie sposób wymieniać wszystkich poszczególnych numerów— lecz prolog „Powitanie Polonji w Ameryce", wypowiedziany został przez p. Domańskiego świetnie i przytem w takim pięknym czystym języku. A "Majster Wyporek" wyp. przez p. Leszczyńskiego, czyż to nie kilka beczek śmiechu. Jakże dosadnie scharakteryzowane nasze krajowe partje, co za satyra, lecz Polonja, naturalnie nie wszystka, nie zrozumiała treści przewodniej tego doskonałego monologu, a szkoda. Natomiast szczerze i gorąco oklaskiwano Wesołą Dwójkę "Henia i Genia" za granie na harmonijkach i śpiew.

W każdym razie ludziska się doskonale uśmieli, a to im po ciężkiej pracy bardzo było potrzebne do zdrowia.

Przypuszczać śmiem, że wszędzie, gdzie Wesoła Dwójka uda się ze swem przedstawieniem, będzie serdecznie przyjęta i poparta, bo zasługuje na to faktycznie, przynosząc spracowanemu człowiekowi całe pudy humoru i śmiechu, a że rzeczy te są potrzebne człowiekowi koniecznie, wiedzą chyba o jem najlepiej Amerykanie, kiedy aż rozwieszają tabliczki w miejscach publicznych, wołające: „śmiej się!"

Wesołej Dwójce życzę z serca powodzenia materjalnego, by dobrze wspominali rodaków w Ameryce.

Nadwiślak.

ASPIRYNA

Wystrzegajcie się imitacji

BAYER

Demand

Dopóki nie sobaczysz nazwy "Bayer" na paczce lub na tabletce nie otrzymujesz prawdziwego Bayer wyrobu, przepisywanego przez lekarzy przez przeszło dwadzieścia trzy lata i uznanego przez miljony, jako doskonały na:

Zaziębienie	Ból głowy
Ból zębów	Lumbago
Ból Uszu	Reumatyzm
Neuralgje	Bóle wewnętrzne

Przyjmujcie tylko "Bayer'a Tabletki Aspiryny". Każda cała paczka zawiera właściwe wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayera Monoaceticacidester Salicylicacid

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

PASSAIC

Weterani Wojny Światowej uprawnieni do kompensacji, którzy dotychczas nie wysłali swoich aplikacyj do Washingtonu, mogą zasięgnąć pomocy w tej sprawie, udając się do newarskiego oddziału American Red Cross. Oddział ten przyjmuje aplikantów w każdy wtorek i piątek w godzinach od 10ej rano do 4ej po południu. Aplikacje muszą być nadesłane do Washingtonu przed dniem 1-go stycznia, 1925.

NEWARK

Balet i Koncert Luni Nestor

30 listopada w niedzielę, w Kruegor's Auditorium zapowiada się koncert i Balet p. LUNI NESTOR, słynnej polskiej artystki-tancerki, która wystąpi w baletach **„Dawne Czasy", „Egipskie Freski" i „Amarilla."**

W koncercie przyjmie udział znakomity wiolonczelista-wirtuoz p. **Adam Schmidt i inne profesjonalne siły artystyczne.**

Ogromny **divertissement** z udziałem szkoły baletowej p. Luni Nestor. Piękne kostjumy efekty świetlne. Bilety do nabycia będą w Klubie Oświatowym, 255 Court St., w restauracji Quo Vadis, w Polskim Domu Narodowym, u p. Czechowicza na Belmont ul. u p. Janowskiego, w redakcji „Kroniki" i u fotografa Baranowskiego przy Broome ul. i od 6ej godz. przy kasie w dzień koncertu.

Kazimierz Worch wystąpi dnia 16 listopada

Pięknym śpiewem zachwycać, a swym młodzieńczym humorem huragany śmiechu wzniecać będzie sławny artysta Teatrów warsz. Kazimierz Worch na sali parafjalnej św. Stanisława przy Livington St. o godzinie 7:30 wieczorem. Koncerty tego artysty cechuje nazwyczajny umiar artystyczny. K. Worch kolosalne sukcesy swych koncertów za wdzięcza swemu wielkiemu talentowi, który mu zjednał tysiące wielbicieli. Wytworny ten artysta jest niewyczerpany w repertuarze pieśni i nieporównany w pomysłach dowcipu, zdobywa więc on z miejsca serca wszystkich. Wobec tego, że artysta zaskarbił sobie w Newarku ogromną sympatję ogółu, po zostawiając niezapomniane wrażenie swym pierwszym koncertem, jak również i ze względu na najświeższy, całkowicie nowy i dobórowy program, spodziewany jest wielki napływ publiczności tak z Newarku jak i z okolic.

Chciał nagrodę za zwrot skradzionych spodni

Thomas O'Kane, lat 17, z pn. 521 New Jersey Ave., skradł kilka par spodni ze składu Acy C. Barker, z pn. 308 New Jersey Railroad Ave. Widząc potem, że spodnie na niego były za duże i nie mogąc je sprzedać nikomu, zwrócił się z nimi do Barkera, domagając się 3 dolary nagrody za znalezienie ich. Barker zamiast mu zapłacić, kazał go aresztować. Po wiedział on policji, że młody O'Kane podsłyszał jak on innemu mówił, że dałby dobrą nagrodę temu, ktoby mu zwrócił skradziony towar. O'Kane przyznał się do kradzieży.

Franciszka Popik, lat 6 z pnr. 260 Bergen ul., została najechana przez auto, gdy przechodziła przez ulicę, w pobliżu domu rodziców. Automobilem kierował Andrew Caruso. Tenże odwiózł ranną dziewczynkę do szpitala miejskiego. Cierpi ona na rany na rękach i nogach i ma prawdopodobnie pękniętą czaszkę.

Drużyna piłki koszykowej przy Gnieździe 17ym ćwiczy się prawie co wieczór i wygrywa kontest po konteście. Tak jak i w baseball, spodziewanem jest, że sokoli pobiją wszystkich swoich oponentów.

W przyszły wtorek w rocznicę zawieszenia broni (Armistice Day), odbędzie się wielka manifestacja pokojowa przy udziale weteranów wszystkich wojen w jakich Ameryka brała czynny udział. W pochodzie po ulicach śródmieścia, wezmą udział prócz weteranów Wojny Domowej z r. 1861, weteranów wojny z Hiszpanją z roku 1898 i Wojny Światowej, także placówka Weteranów Armji Polskiej. Członkowie tej ostatniej poraz pierwszy wystąpią w nowych mundurach, in corpore i z orkiestrą na czele.

W zdrowem ciele, zdrowy duch

Ćwiczenia gimnastyczne dla starszych odbywają się co wtorek na sali Sokoła, przy Belmont Ave. Kto się interesuje, prosimy, by się zgłosił do powyższego lokalu. Gimnastyka, zapasy, gry, łaźnia itp.

Czołem!

J. Znój.
T. V. Smołucha.

ELIZABETH

Dziecko zleciało z trzeciego piętra — żyje

Niewiele miast może się poszczycić takim nadzwyczajnym wypadkiem, jaki miał miejsce tutaj wczoraj. Wypadek ten jest trzecim z rzędu w bieżącym roku, i to jakby odbitką pierwszych dwuch. Mowa tu o trzech letnim dziecku, Janinie Bendżak, z pn. 143 Iej ul., która spadła z trzeciego piętra i uszła cało.

Na krzyk dziecka leżącego na trotuarze wezwano pogotowie szpitalne. Gdy lekarze w szpitalu Elizabeth General Hospital zbadali dziecko, orzekli, że ono nie odniosło żadnych ran, nawet najmniejszego zadraśnięcia.

Miejska Izba Oświaty wczoraj przeznaczyła 240,925 dolarów na budowę nowej szkoły publicznej przy Edgar road, w pobliżu Bayway. Szkoła ta stanie opodal dzielnicy polskiej.

Kolej Central New Jersey R. R. otrzymała rozkaz w tych dniach, aby pobudowała bramkę bezpieczeństwa, przy Bayway. W miejscu tem, zdarzyło się kilka wypadków śmierci i kalectwa.

KALENDARZYK ZABAW W NEW JERSEY

10 Listopada — Zwiastek Przyjaciół urządza Ostatni Bal przed Adwentem.
22 Listopada — Pierwszy Wielki Bal w Raju Adama i Ewy, urządza T-wo Pań Polskich Wzajemnej Pomocy, w Irvington, N. J., w sali Polskiego Klubu Oświatowego, 255 Court street, Newark, N. J.

Panna Margaret Wright pierwsza sprzedała znaczek Czerwonego Krzyża kucharzowi okrętu wojennego Mayflower

POSZUKIWANIA

Konsulat Generalny uprasza osoby niżej wyszczególnione lub osoby mogące udzielić informacji o nich, o łaskawe zgłoszenie się do Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, 933 Third Ave., New York City, celem otrzymania wiadomości rodzinnych lub majątkowych.

Montwiska Marjanna, urodzona w r. 1879 we wsi Budy Przysieki, w roku 1908 wyjechała do Ameryki.

Morys Andrzej, urodzony we wsi Michałowice.

Niewiadomska Emilja, która w r. 1911 wyjechała do New Yorku, dawniej zamieszkiwała w Hoboken, N. J.

Osoby posiadające bliższe informacje o dacie i miejscu śmierci Jezioro Jędrzeju, proszone są o zgłoszenie takowych do Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w New Yorku, 933 Third Ave.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Nowy Świat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.
MEMBER A. B. C.

B. D. KULAKOWSKI — President and Editor in Chief
W. BŁAŻEWICZ — Managing Editor
P. YOLLES — Sunday Editor
A. Z. KORONA — News Editor
M. F. WĘGRZYNEK — General Manager.

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	$3.50	Półrocznie	$3.50
Three Months	$2.00	Kwartalnie	$2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	$4.75	Półrocznie	$4.75
Three Months	$2.75	Kwartalnie	$2.75
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$5.50	Półrocznie	$5.50
Three Months	$3.00	Kwartalnie	$3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	$1.75	Półrocznie	$1.75
Three Months	$1.00	Kwartalnie	$1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	$6.50	Półrocznie	$6.50
Three Months	$3.50	Kwartalnie	$3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue między 15th i 16th Street'e)
Telephone, Stuyvesant 5492

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0923

SZÓSTA ROCZNICA

Świat cywilizowany obchodzi dzisiaj szóstą rocznicę zakończenia wielkiej wojny.

Dnia 11 listopada, 1918 roku, podpisane zostało na zachodnim froncie, olbrzymiego terenu bojowego, zawieszenie broni. Wstrzymana została krwawa i okrutna rzeź, jakiej nie znała do r. 1914 historja narodów. Słynne czternaście punktów prezydenta wówczas Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilsona, wzbudziły nadzieję, że z wojennych, barbarzyńskich i dzikich orgji, wyłoni się nowy świat — powstanie nowy ład powszechny i porządek.

Co z tych nadziei zostało? Co narody zyskały w przeciągu tych sześciu lat—tego okresu odbudowy pokoju?

Pytania te stawiane i roztrząsane każdego dnia, przy każdej kwestji politycznej lub społecznej, są najżywsze w rocznicę, obchodzoną uroczyście na obu półkulach naszego globu.

Ciekawe są odpowiedzi. Większość ich, de facto prawie wszystkie, są narzekaniem, że wojna światowa nie przyniosła żadnych korzyści dla cywilizacji. Każdy naród, za pośrednictwem swej prasy i reprezentantów politycznych lub społecznych, objawia niezadowolenie. Każdy, biorąc kwestję z punktu widzenia najbliższych swych interesów, twierdzi, że wojna jemu specjalnie wyrządziła krzywdę, a bardziej jeszcze sześcioletni okres powojenny — okres pokoju. Niema, zdaje się, jednego państwa, któreby nie było przesycone niezadowoleniem z obecnego stanu rzeczy. Jedne wyrzekają, bo przegrały wojnę. Muszą za przegraną płacić. Inne skarżą się, że za zwycięstwo, które odniosły nad wrogiem otrzymały zamało. Jeszcze inne, uważając wypadki z dziesięciu lat od roku 1914 za przygotowawcze do zdobycia przez nie władztwa nad światem, potępiają wojnę, ale skrycie marzą o nowej wojnie. Egoistyczne dążenia panują niepodzielnie, odrzucając w kąt wielkie i szczytne zamiary jednostek, których celem jest dobro powszechne — dobro całej ludzkości.

A przecież jednak z wielkiej wojny powstał szereg niepodległych narodów. Rezultatem czteroletniej rzezi, jest oswobodzenie, największego z tych niewolnych narodów — Polski.

To jedno powinnoby wystarczyć do stwierdzenia faktu, że ludzkość odniosła korzyść wielką, wbrew ciasnym i egoistycznym poglądom krytyków.

Zło leży w tem, że tak straty, jak i korzyści, spowodowane konfliktem dziejowym, obliczane są jedynie na wartość złota. Kwestje ekonomiczne, całkowicie górują nad kwestjami natury moralnej i ideowej. Nie bierze się pod uwagę ludzi, ale buchalterję. Nieznany dotychczas w dziejach materjalizm, tak owładnął umysłami, że materjalistycznemi kategorjami operują nietylko politycy, ale zarówno kapitaliści, jak i robotnicy.

I dlatego, po sześciu latach usiłowań pokojowych, świat w danej chwili, niewiele w tym kierunku posunął się naprzód. Zbrojenia są w dalszym ciągu uważane za konieczność. Obok nieszczerej propagandy pokoju, bujnie kwitnie szczera propaganda zbrojeń.

Rzeczywiste dążenia pokojowe, są natychmiast bezwzględnie ubijane przez wszechwładny kapitał, któremu pomaga sprawnie spadkobierca caratu w zwiększeniu, despotyzm i obłąkanie bolszewizmu.

Ale mimo to wszystko, ludzkość w rozwiązywaniu nieskończonej ilości problematów, posuwa się naprzód. Nie zatrzyma ją nic w tym pochodzie.

Nie zatrzyma jej egoizm i materjalizm. Troska o dobro powszechne, ideje sprawiedliwości i miłości bratniej, przetrwają, jak tyle razy przetrwały wielkie burze dziejowe, wiodąc narody na drogę porozumienia i współdziałania.

Pamiętajmy o tem w dzisiejszą rocznicę! wb.

TROCKI O DĄŻENIACH AMERYKI

Według zdania byłego wodza „armji czerwonej" p. L. Trockiego „Stany Zjednoczone zabierają miejsce na arenie militaryzmu, nieznanego w marzeniach zbałkanizowanej Europy"...

„Stany Zjednoczone posiadają pół siły koni parowych całego świata i więcej niż połowę złota — dowodzi Trockij — a wojna światowa toczyła się o przewagę Ameryki nad Anglją i Anglji nad Francją".

W dalszym ciągu bolszewicki militarysta, rzuca uwagi:

„Amerykańska potęga finansowa i przemysłowa zamieniła się w parę amerykańskiego militaryzmu.

Kapitał amerykański dosięgnął granic swej potęgi, na rynku wewnętrznym i zmuszony jest szukać ekspanzji zagranicą.

Nie jest to możliwe do wykonania środkami ekonomicznemi i Stany Zjednoczone będą zmuszone zgnieść państwa europejskie siłą militarną...

Amerykański militaryzm podnosi wysoko głowę nad całym światem, jako posuwającą się naprzód destrukcyjna potęga — potęga krwawego zamachu...

Ameryka będzie próbować siać zamieszanie zagranicą, ażeby wywołać walki pomiędzy państwami w Europie i Azji, podczas gdy kapitaliści amerykańscy będą finansować te walki.

Nie stanowi to różnicy, kto jest wybrany prezydentem. Militaryzm amerykański będzie stale rósł tak wysoko, jak góra.

Bolszewizm światowy jest jedyną realną przeszkodą na jego drodze"...

Jeżeli w tych zapatrywaniach Trockiego jest część prawdy, to natomiast twierdzenie, że na militaryzm amerykański i wogóle na militaryzm, skutecznym jest bolszewizm, można do lamusu włożyć.

Właśnie bolszewizm wywołał na całym świecie reakcję wśród żywiołów, które napewno połączyłyby się z postępem i demokracją, gdyby nie przykład żywy sytuacji w Rosji.

Dzięki bolszewizmowi, we Włoszech panuje Mussolini, w Hiszpanji Rivera i stosunki nie mogą uregulować się na świecie, z powodu rozbijania przez komunistów organizacji robotniczych.

Bolszewizm znakomicie służy kapitałowi, militaryzmowi i reakcji.

Przez kogo został obalony rząd MacDonalda w Anglji, jak nie wyzyskaniem obawy narodu przed komunizmem, przez konserwatystów?

Czy nie w ten sam sposób prowadziła kampanję partja republikańska w Stanach Zjednoczonych, oskarżając La Follette'a o bolszewizm — o zamiary burzycielskie i rewolucję?

Czy nie z pomocą komunizmu podnosi się znowu prawica nacjonalistyczna we Francji, zamierzająca obalić rząd Herriota?

Czy nie podobnie dzieje się w Polsce, Chinach i innych państwach?

Militaryzm dzisiaj rządzi światem.

Ale o nim chyba ma prawo najmniej mówić przedstawiciel Moskwy, która wierzy również w militaryzm, z tą różnicą, że ten musi być „czerwony". Pomiędzy temi dwiema niszczącemi siłami, niefortunnie znajduje się ludzkość, która musi bronić się przeciw zachłanności tak kapitalistycznych, jak i bolszewickich tygrysów i szakali.

• • •

W wyborach prezydencjalnych zdarzył się niezwykły w tego rodzaju okazjach wypadek. Kandydat partji demokratycznej p. Davis, został pobity w swoim własnym stanie W. Virginia. Zwycięstwo odniósł Coolidge. To się rzadko zdarza.

Ale p. Davis ma znaczny udział w kopalniach węglowych swego stanu. Osławione to kopalnie ze strasznych stosunków w nich panujących i z krwawych strajków i zaburzeń przed paru laty. Prawdopodobnie p. Davis, nie cieszy się wielką sympatją wśród mas robotniczych W. Virginia i dlatego na własnym terenie poniósł klęskę. Nie dobrze to jest kandydować na prezydenta i jednocześnie być kapitalistą. To stanowczo szkodzi.

• • •

Dwuch polaków mamy obecnie w Kongresie. Do Izby niższej wybrany został ponownie Kunz z Chicago i poraz pierwszy Sosnowski z Detroit. Kunz nie odznaczył się niczem w Kongresie. Faktycznie, rzadko bywał na sesjach, a jeżeli był, to milczał.

P. Sosnowski, jest podobno energiczniejszy. Taką opinję o nim wydają pisma detroickie.

Co jednak zrobić potrafi, to się dopiero okaże w praktyce.

* * *

Sekretarz Pracy w Washingtonie p. J. J. Davis, zapowiada dalsze ograniczenia imigracyjne. Tym razem ograniczenia mają być zastosowane do państw nieobjętych prawem imigracyjnem, a mianowicie Meksyku, Kanady i Południowej Ameryki. Chodzi o to, ażeby Stany Zjednoczone dokładnie zamknąć ze wszystkich stron nie pozostawiając żadnej możliwości przedostania się niepożądanych żywiołów do kraju.

Z PRASY I O PRASIE

Jan Kłos pisze w „Wiadomościach Codziennych" o traktowaniu „forejnerów" przez pewne szowinistyczne grupy w Ameryce:

„Foreign born" nic w Ameryce darmo nie dostał. Wszystko krwawo i ciężko zapracować musiał. Jeśli coś zawinił — to go karzą ciężej i dotkliwiej niż tuziemca. Powiększył on bogactwo Ameryki dwukrotnie. Należy mu się więc, jeśli nie uznanie, to przynajmniej uczciwe traktowanie.

Od daty wojny anglosaski snobizm opanował tu pewnych ludzi. A przecież to się nie zgadza z wolnością amerykańską!

Miejmy nadzieję, że szydzenie z naturalizowanych obywateli polskiego pochodzenia przez półgłówków będzie potępione we właściwych sferach!

Dla naszych braci — jest tu jednak wielka nauka: Zachowujcie się tak, aby policja was nie atakowała, nie ścigała, abyście nie wycierali ław sądowych, abyście nie byli głównym filarem utrzymania dla sądownictwa amerykańskiego.

Ale przy każdej sposobności przy każdym ataku na polskość, na nasze tradycje, obyczaje, na nasze siostry, matki, córki, żony — pamiętajcie stawać godnie i odpierać ataki głupców, szowinistów. Bo jeśli obcym nie nakażemy szacunku dla siebie— nikt nas szanować nie będzie".

• • •

„Dziennik dla Wszystkich" podaje następujące:

„W Polsce jest słynny fabrykant papierosów, miljoner-żyd Szereszewski. Zarazem jest wielki powieściopisarz, wielki patrjota Polski — Wacław Sieroszewski.

Sieroszewski obecnie objeżdża Polskę z odczytami o Japonji. Mówi o walkach japońskich, objaśnia drogi rycerstwa japońskiego, opowiada o słynnej powieści Okama, japońskiego Sienkiewicza Bahmo, napisanej w 17 stuleciu. Odczyty te sławiące energję i patrjotyzm, budzą wszędzie wielkie zaciekawienie.

Okazuje się przecież, że znajomość literatury polskiej nie we wszystkich dzielnicach polskich jest silnie ugruntowana. W Poznańskiem i na Pomorzu bardziej popularna jest firma papierosów Szereszewskiego niż nazwisko Sieroszewskiego. W jednem z tamtejszych miast dyrektor gimnazjum, czytając zapowiedź odczytu znakomitego pisarza, oburzył się.

„Czegoż chce u nas ten fabrykant papierosów? Gotów namawiać młodzież do palenia!"

Lepiej w Polscę znają papierosy niż literatów!"

O sukcesie pożyczki niemieckiej, warszawski „Kurjer Poranny" tak pisze:

„Zadaje on kłam twierdzeniu, że Niemcy uginają się pod ciężarem zobowiązań traktatu wersalskiego. Nie dla tego przecież finanserja międzynarodowa subskrybowała pożyczkę niemiecką, aby chciała przyjść z pomocą biednemu narodowi niemieckiemu. Takich sentymentów nie zna świat finansowy, pożyczkę subskrybuje on dla tego, że widzi w niej dobrą lokatę kapitału, wierzy więc w finansową moc Niemiec, w nienaruszone ich siły gospodarcze. Ta ocena kapitału międzynarodowego, który w tych sprawach rzadko się myli, stwierdza raz jeszcze, że całe bankructwo finansowe Niemiec było tylko wybiegiem, by nie płacić odszkodowań".

• • •

Zaś „Czas" krakowski, omawiając triumf Zeppelina ZR—3, który przeleciał Atlantyk, zwraca uwagę na rozszerzanie i utrwalanie przez Niemcy stosunków w Ameryce:

„Przez wypadki ostatnich dni utrwalają Niemcy i rozszerzają swe stosunki w Ameryce, usuwając ciążący nad niemi brak ruchowego kapitału, politycznie zbliżają się coraz widoczniej do Anglji i do państw skandynawskich, wchodzą wreszcie na prawach wyjątkowych do Rady Ligi Narodów. Musi to wywrzeć i wywrze niesłychanie silne ciśnienie na nasze stosunki polityczne i gospodarcze. Jedynem naszem skutecznem zabezpieczeniem się przeciwko temu groźnemu ciśnieniu, może być tylko przyśpieszenie— i to w forsownem tempie — wszystkich akcji, które prowadzą do uporządkowania finansowych stosunków u nas, do odbudowy gospodarstwa, do pozyskania obcych kapitałów, wreszcie do wykończenia systemu naszych przymierzy politycznych i wojskowych. Wszystko, co taką akcję popiera, jest najskuteczniejszą bronią przeciw nowemu układowi stosunków w Europie; wszystko, co tej akcji przeszkadza, jest wodą na młyn niemiecki. Ażeby zaś konkretny przykład wskazać! Wywoływanie w tej chwili przesileń gabinetowych, osłabienie autorytetu naszych zastępów nazewnątrz, ciągłe podjudzanie przeciw nim sejmu i społeczeństwa, przerywanie szczęśliwie wdrożonej sanacji skarbowej i równie szczęśliwie zainaugurowanej polityki aktywnej na terenie międzynarodowym — oto, co byłoby jaknajgorszą odpowiedzią na wrażenia, wywołane w całym świecie przez ogromny sukces Z. R. III."

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z POLSKI

Przemysł metalowy

Przemysł żelazny, emaljernie i odlewnie w rejonie częstochowskim pracują normalnie i mają duże zapotrzebowania, lecz tylko firmy poważne, jak państwowa huta "Blachownia" i "Metaburgja", mniejsze zaś fabryki nie są w stanie dotrzymać placu. Huta "Częstochowa" w dalszym ciągu nie pracuje. Robotników i urzędników zwolniono, zatrzymując minimalną ilość w celu wykonywania niezbędnych robót. Kopalnie, które dostarczają rudę dla Królewskiej Huty i Laura pracują, te zaś, które dostarczały dla Huty "Częstochowa", są nieczynne.

Papierowe lekarstwa na otyłość

Znana we Francji śpiewaczka kabaretowa panna Puy, zaczęła nabierać tuszy tak dalece, że straciła debit na estradach. Powróciła do Paryża i pracowała jako fortepianistka w drugorzędnych kinematografach.

Upłynął rok przymusowego wypoczynku poczem śpiewaczka znowu szczupła i zgrabna łatwo odzyskała utracone stanowisko. Zapytywana o sposoby pozbycia się tuszy nie chciała wyjawić tajemnicy i dopiero wydała ją wydalona z jej domu garderobiana.

Panna Puy kurację odtłuszczającą prowadziła przy pomocy przeczytanych dzienników. Codziennie z rana darła parę gazet na drobne strzępy, które rozsypywała po pokojach, poczem starannie je zbierała. Ćwiczenia z początku męczące i uciążliwe, przedłużała w miarę tracenia tuszy aż do 30 minut. Nachylanie się przy podnoszeniu papierków, równoczesne poruszenia całego ciała i wyginanie się zastąpiły jej radykalne środki zalecane przez lekarzy.

Zabawki byłego carewicza Aleksego

Jeden z dziennikarzy angielskich zwiedzając Pałac Zimowy w Petersburgu, natrafił na wielką salę, w której są przechowywane zabawki nieżyjącego cesarzewicza Aleksego. W tym salonie ongi przeznaczonym dla warty pałacowej można oglądać wiele rzeczy pięknych i interesujących. Jest tam pomiędzy innymi już nieraz opisywany miniaturowy pociąg, którym dzieci carskie jeździły po parku na umyślnie ułożonych relsach. Inną osobistość stanowi mnóstwo żołnierzy rozmaitej broni, wykonanych artystycznie i z powodu ścisłości umundurowania zasługujących na miejsce w muzeum wojskowem. Gość widział modele celniejszych miast rosyjskich z cerkwiami i gmachami, okręty w miniaturze, kopjowane z natury, fabryki, kopalnie i t. p. W innej sali jest urządzony tor z 'górami szwedzkiemi" i wagonikiem, zabawką, z której narówni z synem lubił korzystać car — ojciec. W czasie niepogody Mikołaj jeździł po górach nieraz całemi godzinami.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nasze warsztaty kolejowe pracują intensywnie

Dnia 18-go z. m., o godzinie 9:30 rano pan minister kolei inżynier Tyszka w towarzystwie prezesa inżyniera Mikulskiego i dyrektorów wydziałów, dyrekcji warszawskiej dokonał inspekcji warsztatów na stacji Warszawa-Praga. Inspekcja ta wywarła na panu ministrze dodatnie wrażenie, mimo, że warsztaty te nie stoją naogół na wysokim poziomie pod względem technicznym, zwłaszcza w porównaniu do takich samych urządzeń na Zachodzie. Kierownikiem warsztatów jest pan inżynier Rupiński. Warsztaty pod względem wydajności przewyższyły produkcję przedwojenną o 50 procent. Po blisko dwugodzinnej inspekcji pan minister opuścił teren warsztatów wyrażając podziękowanie ich kierownikowi.

ROZMAITOŚCI

SŁOŃ ZGASIŁ ŚWIATŁO W CAŁEM MIEŚCIE.

Poparzył sobie trąbę na przewodzie elektrycznym, wyrwał z wściekłości dziewięć słupów z kablami i zatopił miasto w ciemnościach.

Kilka fabryk w Bordeaux we Francji zaprzestać musiało pracy w przeciąg kilku godzin, a [illegible] dzielnica miasta pozbawiona była światła, dzięki [illegible] reprezentantowi miejscowej menażerji.

„Wuj Thomy" jest wspaniałym okazem słonia; podziwiają jego kształty, rozum i dowcip mieszkańcy Bordeaux i jeżdżą na nim dzieci, gdyż jest łagodnem i poczciwem stworzeniem.

W czasie jednej z takich przejażdżek spodobał się nagle „wujowi Thomy" przewód elektryczny, rozpięty na słupie. — Olbrzymią swą trąbą dotknął drutu i stanął przerażony. Jakaś niepojęta dla niego siła skręciła mu trąbę. Chcąc doprowadzić do porządku „zuchwalca", chwycił przewód raz, drugi i zawył z wściekłości. — Trąba była poparzona.

Nie zważając na ból, porwał słup przytrzymujący druty i jak piórko uniósł go w górę. — Pękły przewody, tramwaje wstrzymały bieg, światła pogasły.

Rozjuszony słoń puścił się pędem naprzód i każdy słup spotykany po drodze wyrywał z ziemi i miażdżył. W przeciągu kwadransa, wyrwał 9 słupów wraz z kablami i zaciemnił wielką połać miasta. Z trudnością tylko dało się uspokoić rozjuszonego słonia.

Ból w krzyżach

bywa oznaką jakiejś choroby nerek, gdy one nie pracują należycie. Potrzebując lekarstwo na nerki, — bierzcie

SEVERA'S LEDSYL.

To świetne lekarstwo używano było zawsze z dobrym rezultatem w razach boleści w krzyżach z powodu słabych nerek i jako środek moczopędny.

Cena 75c i $1.25.

Domagajcie się w aptekach.

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street'a
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

ADWOKAT i NOTARJUSZ
JÓZEF HELLER
225 East 14th St., N. Y. C.
Sprawy Krajowe i Tutejsze.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LAKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOSC
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 3 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

Dr. MANDRACCHIA
Specjalista w Chorobach Chronicznych
Leczenie za pomocą wstrzykiwań i elektrycznością.
GODZINY:
od 11 do 1 po poł.—od 5 do 7 wiecz.
W NIEDZIELĘ:
za porozumieniem z lekarzem.
Hotel Coolidge
129 West 47th Street
Telefon, Bryant 4237, 0617

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. LOUIS ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Square i Irving Place)
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

Bądź Szoferem-Mechanikiem!
Naucz się reperować automobile i jeździć w najkrótszym czasie. Pełny kurs za naukę 25 dolarów.
Polska Szkoła Automobilowa
726 Lexington Ave., New Yorku City
w pobliżu 59th Street

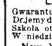
Techniczna Szkoła Automobilowa
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela.
L. TYCHNIEWICZA
Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 do 9 codziennie. W niedzielę od 11 do 3 po południu.
New York Automobile School
228—2nd Ave., róg 14th St., New York

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

ARENA AUTO-SCHOOL

UWAGA RODACY!
Niezależny, lekki i dobrze płatny kawałek chleba możecie z łatwością otrzymać po skończeniu naszej starej i wypróbowanej Szkoły.
Samochody ostatnich modeli. Po skończeniu kursu wszyscy studenci otrzymują dyplom Szofera - mechanika.
Licencja stanowa gwarantowana.
Na piszcie po bezpłatny katalog
ARENA AUTO-SCHOOL, 151 W. 54th STREET, NEW YORK, N. Y.

F. BERNARTOWICZ:

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI

(Ciąg dalszy)

Nie doniosły nam dzieje, co się stało z obozem nieszczęśliwego księcia i jakim sposobem znajdujący się w zakładzie Skiergiełło wydobył się z niego; mniemać trzeba, iż garstka żołnierzy dowiedziawszy się o uwięzieniu swych wodzów, poszła w rozsypkę, lub przez mocniejszego nieprzyjaciela do złożenia broni przymuszona została.

Przyjął Kiejstut ten odwet z nieugiętym umysłem, spodziewając się, że później może wzruszone serce synowca raczy tę przynajmniej względność dla niego zachować, jaką on mu niegdyś w podobnym okazał przypadku; mniemał też, że jeśli nie litość, to dla oszczędzenia niesławy domu, zechce zdjąć pęta z nóg stryja; ale ta nadzieja okropną prawdą omyloną została.

Nieszczęśliwy starzec, bez względu na włos siwy, na życie pełne chwały i tak blizki krwi związek, wtrącony został do głębokiej wieży! Tyle razy wyszedłszy szczęśliwie z rąk obcych nieprzyjaciół, z więzów krzyżackich i polskich, w haniebnej warowni synowca, któremu tyle dobrego uczynił, miał jęczeć na dni ostatek. Głęboki, murem otoczony loch, okno małe o kilka sążni nad głową, ziemia błotem i zgnilizną pokryta, nie obiecywały mu nigdy, aby przy swoim wieku i ranach mógł domierzyć kresu oznaczonej nędzy. Na większe jeszcze udręczenie, ujrzał wykonawcami rozkazów zwycięzcy, tych samych ludzi, którzy niedawno wybrani przez niego do postrzegania postępków Jagiełły, tak mu fałszywie o poprawie jego doniesienia czynili. Niegodni Proksa, Bilgen i Mostew obchodzili się z więźniem, jak gdyby nie był ich panem; Żybinta tylko, dozieracz niegdyś kominów, ukazywał mu użalenie niejakie. Widok ich i ta nieużyta surowość, pozbawiona wszelkiej ludzkości, do której nieszczęśliwy książę u nich przynajmniej miał prawo, bardziej go nad wszystko bolały; umiał jednak być mężnym i tak nimi pogardzał, że nie dał nawet im poznać, aby mu kiedy znanymi byli. Został mu tylko jeden wierny Sławeńko, który nie mogąc pana opuścić, wdzierał się gwałtem za nim do lochu i tyle prośbami dokazał, że mu los jego dzielić pozwolono.

Niedługo trwał stan niedoli Kiejstuta; piątego dnia uwięzienia ujrzał w nocy światło w otworze i spuszczającą się do lochu drabinę. Sławeńko na ten widok cieszył go nadzieją zmiany wieży na łaskawszą niewolę; dnia tego bowiem dowiedział się od spuszczającej jedzenie niewiasty, że nadeszły z Wilna rozkazy rozkowania więźnia i przeprowadzenia go do drewnianego domu, który niegdyś Jagiełło zajmował; ale ta wieść wkrótce najsroższej ustąpiła pewności.

— Kiejstucie, gotuj się! — dał się słyszeć Proksa, którego głos grzmiący podwajała głębokość wieży. — Koniec twej nędzy, śmierć ci przynosim.

Spokojnie czcigodny starzec usłyszał swój wyrok. — Wkrótce ujrzał zstępujących czterech zabójców ze sznurami i toporem; Sławeńko rzucił się na nich bezbronny, lecz zaraz cięty upadł bez siły.

— W tymże to lochu zgon mię spotyka?— zapytał poważnie książę. — I mój ród, moja sława, i ten oręż, którym tyle posług ojczyźnie uczyniłem, nie mająż żadnego względu u mego zwycięzcy?

— Mylisz się — przerwał Bilgen. — Jagiełło nie chce twej głowy, inna gładzi cię ręka. Umiałeś być w szczęściu zuchwałym bądźże odważnym w niedoli.

— Tyś to chciał brata pańskiego wyzuć z majątku — odezwał się Mostew.

— Tyś zadławił Wojdyłę, tyś go ludowi na pośmiewisko wystawił. Czy domyślasz się teraz, kto cię tam do niego posyła? — ponowił Bilgen.

— Kłamiesz — rzekł starzec — bezbronnych zabijać nie umiem. Wojdyło zginął mimo mej wiedzy; Jurga, tobie podobny, zgon jego przyspieszył.

— To wszystko jedno — rzekł Proksa — lecz tyś poddanych na panów podburzył. Jeszcze mi będziesz rozprawiać? — Już zbrodniarz chwycić chciał starca za brodę szanowną.

— Czekaj, podły! — zawołał Kiejstut zastawiając się ręką. — Nie ujdę wam, ale śmierć moja odemnie być musi.

W tej chwili Sławeńko legły na ziemi zaczął wzywać litości i pana zaklinał, aby się upokorzył, ale głos jego nie był słyszany.

— O ziemię z nim naprzód — odezwał się Mostew.

— Darujcie mu! darujcie dziś tylko — padłszy na kolana wołał Żybinta — może jeszcze przebaczenie przyjdzie.

— Cicho, nikczemny! obejdziem się bez ciebie — zawołał Proksa. — Dalej Bilgen, Mostew, gdzie macie sznury?

— Jeszcze słowo — rzekł starzec o mur oparty. Tylko mi powiedzcie czy i Witolda los taki czeka?

— Tam się dowiesz — ukazując w górę rzekł Bilgen.

Wtem, gdy się zabójcy do sznurów biorą, Kiejstut wzniósłszy w niebo oczy, pchnął się ukrytym w rękawie sztyletem, skłonił głowę na piersi Sławeńki i został bez zycia. (Nie zgadzają się dziejopisowie względem rodzaju śmierci nieszczęśliwego Kiejstuta; jedni utrzymują, że nie mogąc przeżyć hańby i boleści tak sromotnego przez synowca więzienia, sam sobie życie odebrał; drudzy zapewniają, że go Jagiełło kazał zamordować, przywodząc nawet imiona wyżej wspomnianych zabójców. Cóżkolwiek bądź zawsze zgon Kiejstuta niezatartą zostawia na życiu Jagiełły plamę, gdy go pojmawszy zdradliwie, obchodził się z nim jak z ostatnim złoczyńcą. Jeszcze za panowania Zygmunta III. widziano w Krewie ostatki wieży, w której ten krwawy czyn dopełniony został).

— Bracia! — ujrzawszy krew z niego płynącą krzyknął przerażony Proksa — sam się przebił!

— Już nie oddycha — rzekł Bilgen. — Cóż teraz uczynim?

— Cóż mamy czynić? — odpowiedział Proksa. — Cóż my winni, że mu tak pilno na tamten świat było? Robiliśmy, co nam kazano; licho mogło wiedzieć, że miał sztylet w rękawie. A potem, moi bracia, nie trzeba rozpaczać; zobaczycie, popłaczą trochę, a potem jeszcze dziękować nam będą, że się tak go łatwo pozbyli.

— Czy będą dziękować, czy karać — odezwał się Żybinta — ja wcześnie powiadam, żem nie chciał do tego ani żartem, ani prawdą należeć.

— Będziesz ty tańcował, jak my zagramy.

Tak mówił Proksa i krzepiąc dobrą myślą pomieszanych kolegów, zbliżył się do Sławeńki, przepraszał za zranienie i prosił, aby w czasie nie odmówił świadectwa, jako Kiejstut własną zginął ręką. Ale pełen rozpaczy młodzieniec, śmierci tylko wołał, żadnych od zabójców nie chcąc przyjąć starań.

ROZDZIAŁ IV.

Rycerz pobożny.

Ociosuj bracie dobrze, bo biel robak toczy,
A bij mocno na tebie, aż obuch odskoczy.
Kładźże gęsto sztandary, by nie uchodziło,
Szlostram też zawleczemy, aby mocniej było.

Rej.

Gdy nieszczęśliwy Kiejstut w Krewie dokonywał życia, na zamkach wileńskich tak zupełna panowała spokojność, tak jednostajna szła rzeczy kolej, że najmniejszy pozór nię mógł podać w porozumienie Jagiełły, aby w śmierci stryjowskiej miał jaki udział. Cały zajęty urządzeniem państwa, największą część czasu poświęcał ważnym o dobro Litwy staraniom. Nie przestawał go jednak śród tych zatrudnień zajmować obraz nieznajomej piękności. Umieszczony na pierwszem miejscu w izbie bankietów, był ciągłym przedmiotem jego czułych zastanowień i ledwie nie równą cześć bóstwu odbierał. Nie stracił on jeszcze nadziei wydobycia z Trojdana powierzeń, których pragnął tak żywo. Przekonany, że postrachy i obietnice niewielkie czynią na nim wrażenie, usiłował zyskać drogą poufałości, czego nie mógł wymódz przymusem; i w tym celu, wzywając go często na zamek, starał się mu dawać dowody życzliwej chęci. Nie wzbraniał się Trojdan tak zaszczytnym oznakom, miał własne widoki w zyskaniu zaufania księcia; niemniej jednak umiał być panem słów swoich. Poznał prędko Jagiełło daremność usiłowania; owszem im go bliżej do siebie przypuszczał, tem jawniej spostrzegał, że sam Trojdan jest dla niego coraz większą zagadką. Już mógł czytelnik uważać, iż w zbiorze złych i dobrych przymiotów księcia, łatwe przyzwyczajenie się do osób, było jedną z jego celniejszych własności; dopieroż, jeśli sztuka podobania się, lub istotne zalety zjednały wzgląd jego, jakże prędko to przyzwyczajenie zamieniać się musiało w potrzebę? W tym się on przypadku nieznacznie zaczął względem Trojdana znajdować. Im bardziej się mu dawał młodzieniec poznawać, tem więcej jego przychylności zyskiwał, tak dalece, że książę najmilej odtąd czas w jego rozmowie przepędzał. Dnia jednego, przy pięknym wiosennym poranku, chodząc z nim po wałach, ujrzał kilku wieśniaków, którzy nizki pokłon oddając, starali się przystąpić do pana; Jagiełło sądząc, że ze skargą przychodzą, pytał, czego żądają.

— Oświecony panie! — zabrał głos dziesiętnik gromady — wielka się na ziemi twojej dzieje bogów obraza! Dwie mile stąd, niedaleko wsi naszej, chrześcijanie kościół stawiają.

— Co! chrześcijanie kościół stawiają? — powtórzył zdziwiony Jagiełło — to być nie może!

— Tak, tak, oświecony panie! — odezwał się inny — kościół stawiają. Już schodziło z jesieni, kiedyśmy ich dnia jednego o świcie raz pierwszy ujrzeli; było ich wtenczas dwa czełka i dwie niewiasty. Naprzód prosili, aby im na kilka dni pozwolić starej baszty, co na górze ponarskiej niedaleko wsi stoi. My, nie wiedząc, co to są za ptaki, pozwoliliśmy im w baszcie zagnieździć się. Otóż, łaskawy panie! jak tylko ją zajęli, zaraz się ich więcej znalazło. Znalazły się piękne karoce, rosłe konie, oręże i inne naczynia. Wydobyli swe bogi, zaczęli spuszczać drzewo, obrabiać i po swojemu zrąb składać, a my patrząc dziwili się, co z tego będzie.

— Prawda — rzekł drugi — żeśmy za drzewo krzywdy nie mieli, bo nam dobrze płacili; ale gdybyśmy wiedzieli, że to na kościół, żeby nam i złote góry dawali, nigdybyśmy na to nie pozwolili.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Miljoner A. P. Widener z żoną wyjechał do Europy po głośnym procesie przeciw rosyjskiemu księciu Jossupowi

LISTY Z FRANCJI

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nerałów postanowiła konkurować z faszystowskim unikatem.

Do niedawnego czasu wszystko szło we Włoszech i Hiszpanji zupełnie po myśli tamtejszych panów położenia. Dopiero ostatnie tygodnie, wykazały całą ohydę, jaką kryją w sobie środowiska rządowe obydwuch krajów.

Wiemy, jak krwawo tłumiono tam lada sprzeciw ze strony teroryzując i niszcząc wszelką opozycję, tak, że z czasem niestało nikogo, który odważyłby się zwrócić uwagę na jakąkolwiek niestosowność Benity czy Primy.

Reakcja jednak potrzebuje ofiar. To też zaczęło bagienko faszystowskie dymić i fermentować. Związki chemiczne ludzi „przekonań" z prawiey poczęły wytwarzać odurzające gazy, które w pierwszym rzędzie dotknęły samych operatorów.

Ci sami „liberali" włoscy, którzy wybrani zostali na listę rządową i jednogłośnie z faszystami uchwalali projekty Mussoliniego, nagle, pod wpływem zabójczych stosunków w parlamencie włoskim odczuli w sobie pierwiastek reakcyjny i postanowili wyzbyć się naleciałości, jakiemi ich ubrał Mussolini.

W Hiszpanji chociaż faza schyłku gen. Rivery przebiega inne koleje, jednak sens moralny pozostaje ten sam.

W konkluzji zauważamy zupełny rozkład w środowiskach rządów reakcyjnych we Włoszech i w Hiszpanji. Rekiny zacofańcze zjadają się już wzajemnie i są bliskie upadku, z którego już się więcej nie podźwigną.

Innego jednak zdania jest prawica francuska, której się zdaje, że tylko ona potrafi rządzić Francją z korzyścią dla kraju i dla dobra narodu. Oddawna już jesteśmy świadkami wstrętnego kopania dołów przez reakcję i kler pod Herriotem, jednak obecnie pracę swoją rozwijają do niewidzialnej dotąd intenzywności, która daje wiele do myślenia. Jestem zdania, że ciemne siły usiłują zaszkodzić radykałom w tym właśnie czasie, kiedy zbawienne ich rządy pogłębiają przepaść pomiędzy narodem francuskim a reakcją, zamykając dla niej na zawsze podwoje do jakiejkolwiek władzy.

Ostatnio wypłynął na widownię polityczną b. prez. Francji, p. Millerand, jedna z głównych podpór francuskiego wstecznictwa, czyli tak zw. Bloku Narodowego. Po ciosie, który mu zadały wybory majowe, Millerand usunął się był chwilowo w zacisze, obiecując nawet, że weźmie się za dawne swoje rzemiosło, t. j. adwokaturę. Chociaż jeszcze przed miesiącem dzienniki doniosły o powrocie tego apostoła wielkiego obszarnictwa i przemysłu do życia politycznego, ale dopiero przed kilku dniami naród francuski dowiedział się, w jaki sposób były prezydent zamierza nadal pracować nad jego pomyślnością i rozwojem. Wrzód, rozcięty na wiosnę b. r., wzbiera w innem miejscu, starając się zatruć i zniszczyć z trudem uleczony organizm.

P. Millerand przyjął obecnie zupełnie inną taktykę od tej, jaką stosował w polityce za czasów swojej prezydentury, a która była bezpośrednią przyczyną jego upadku. Zamierza on przedewszystkiem utworzyć nową partję polityczną, „Unję Republikańską". Stronnictwo to będzie miało program prawie że identyczny z obozem dzisiejszej prawicy republikańskiej, a tylko niektóre reformy, „dla oka", będą poczynione w programie polityki i administracji wewnętrznej. Jak dotychczas, reakcja francuska wierzy w zdolności Milleranda, dowodem czego może być drogie kupno dziennika „l'Avenir" („Przyszłość". Co za paradoksalna nazwa), który będzie rzecznikiem idei millerandzistów.

Pozatem, z dziwną doprawdy wytrwałością pracują na zgubę własnego kraju i inne żywioły, które z reakcją i buntującym klerem katolickim stanowią dobraną kompanję, nadającą się do pierwszego transportu na deportację do kolonji karnych.

Francuskie koła rządowe zwróciły już od dłuższego czasu uwagę na fakt bezpodstawnie rosnącej drożyzny zboża, zgoła nieusprawiedliwionej po obfitych zbiorach i przy pełnych spichrzach portowych ziarna zagranicznego. Bliższe dochodzenia dały nadspodziewane rezultaty. Oto sprzedaż zboża, a raczej jego cena znajduje się pod kontrolą rządową. Niesumienni spekulanci, nie mogąc zbyt śrubować bez pośrednio odbiorcom cen zboża, uciekają się do sprzedaży fikcyjnej, sprzedając i kupując je pomiędzy sobą. Gdy zboże przejdzie np. dziesięciu właścicieli, a każdy sprzeda je choć z minimalnym zyskiem, łatwo wyobrazić sobie, że właściwy odbiorca płaci pokaźną zwyżkę.

Patrjotyczny kapitał francuski znowu stanął w całej swej ohydzie przed własnym narodem. Tym razem wytoczono sprawę sądową pewnej, bardzo bogatej firmie przemysłowej w Północnej Francji za grube nadużycia odszkodowawcza. Mianowicie wspomniane przedsiębiorstwo podało do komisji odszkodowawczej, że poniosło straty z powodu działań wojennych na sumę pięć miljonów franków, która została mu wypłacona z kasy rządowej. Obecnie dowiedziono, że ogólna szkoda nie przenosi 300,000 franków! A działo się to w czasie, kiedy ubogi poszkodowany napróżno kołatał o kilkaset franków, by módz choć nędzny barak wznieść dla siebie, a paskarze nawet na zwycięstwie aljantów potrafili robić doskonałe interesy!!!

Oto Sposób Leczenia Ruptury

Zadziwiający sposób leczenia w domu tak łatwy, że każdy może się sam leczyć na rupturę rozrosłą czy małą.

Nic nie kosztuje spróbować.

Osoby cierpiące na rupturę w różnych częściach kraju, są zadziwieni z prawie cudownych skutków osiągniętych dzięki łatwemu sposobowi leczenia ruptury, który to przysyłany jest darmo dla wszystkich tych, którzy napiszą o tem. Ten zadziwiający sposób leczenia ruptury jest jednym z największych błogosławieństw dla mężczyzn, kobiet i dzieci cierpiących na rupturę. Wielu osądziło, że jest to najlepszy sposób dotychczas wynaleziony, który czyni zbyteczne dalsze używanie pasów, przyrządów lub podpór.

Bez względu na stan ruptury, i jak długo ją posiadacie i jak uciążliwą ona jest, bez względu na różne gatunki pasów, jakie nosiliście, niechaj Was nic nie pozbawi tej BEZPŁATNEJ PRÓBY LECZENIA. Choćażbyście myśleli, że Wam nic nie pomoże, albo że ruptura Wasza dochodzi wielkości pięści, ten cudowny system utrzyma ją w takiej kontroli, niedopuszczając na zewnątrz, że sami zadziwicie się z powodu magicznej siły. Pomoże ona Wam utrzymać tą część, gdzie ruptura występuje, do tego stopnia, że wkrótce będziecie w stanie pracować przy jakimkolwiek zajęciu, tak jakbyście nigdy jej nie mieli.

Bezpłatną próbę tego cudownego, dającego się aparatu, możecie otrzymać przez nadesłanie nazwiska i adresu do W. A. Collings, Inc., 137 B, Collings Building, Watertown, N. Y. Nie przysyłajcie wcale pieniędzy. Próba jest zupełnie bezpłatna.

Piszcie teraz — dzisiaj. Może to Wam zaoszczędzić noszenie pasa przez całe ży-

G. Zarrin, uczeń szkoły publicznej w Brooklynie pochwalony został za aparat radiotelefoniczny, który sam w domu zrobił

Brooklyn i okolica

ODCZYT

Pierwszy odczyt w Komitecie im. J. Piłsudskiego w Greenpoint wygłosi ob. B. Błażewicz we wtorek 11-go listopada, o godzinie 8ej wieczorem w sali Domu Narodowego, a o stosunkach w Polsce opowie ob. W. Gruberski, który niedawno powrócił z Polski.

Wstęp wolny.

O liczne przybycie uprasza

KOMITET.

Bal Tow. Śpiewu Moniuszko

Z przyjemnością donosimy, że Komitet Tow. Śpiewu „Moniuszko" ukończył swą pracę na wielką maskaradę, która się odbędzie w sobotę 22 listopada w Prospect sali, Prospect Ave., w Brooklynie. Pracy było niemało, ale za to będzie to bal, jakich było mało.

Do tańca będą przygrywać dwie orkiestry. Kto ma nogi zdrowe i życie w sobie, tańczyć może bez przerwy do końca balu.

Również nagrody cenne rozdawane będą, z których każdy korzystać może, gdy o kostjum się postara, a że każdy się ubawi, pewni jesteśmy, bo to bal Tow. Moniuszko!

KOMITET.

Zawiadomienie

Posiedzenie miesięczne Klubu Kościuszko w Greenpoint, odbędzie się we wtorek 11go listopada, b. r., o godzinie 8ej wieczór, w sali Domu Narodowego, 261-7 Driggs Ave., róg Eckford St.

Na to posiedzenie powinien każdy członek Klubu przybyć bo są ważne sprawy do załatwienia.—Również upraszam członków o niezaniedbywanie posiedzeń. Proszę nie zważać na to, że wybory już przeszły, jeżeli chcemy, żeby się Klub rozwijał, to trzeba się wziąć do pracy nad rozwojem jego.

Wiktor Kraszewski, sekr.

Roczne posiedzenie I. Oddz. Związku Młodzieży Polskiej

Niniejszem zawiadamiam koleżanki i kolegów I. Oddz. Związku Młodzieży Polskiej, iż roczne posiedzenie odbędzie się DZISIAJ t. j. we wtorek, 11 listopada, br.

Tą drogą wzywam wszystkich członków do niezwłocznego stawienia się na to posiedzenie, ze względu na nader ważne sprawy jakie będą na porządku dziennym.

Nieobecni podlegają karze, przewidzianej konstytucją.

A. Salik, sekr.

Tajemniczy włóczęga

Tajemnica zniknięcia trzynastoletniego Ernesta Schwera, zdrowego i wesołego chłopca, syna strażaka ogniowego, zdaje się być bliską rozwiązania. Dom rodziny Schwer znajduje się w bliskości bagna Cowkill na krańcach Richmond Hill. We wtorek 28go października Ernest po zabawie w gronie kolegów pożegnał się z nimi, mówiąc, że wraca do domu i poszedł drogą graniczącą z bagniskiem. Od tego czasu chłopiec zginął bez śladu. Daremnie policja, skauci i 200 kolegów ze szkoły przeszukiwali bagno i miejsce, gdzie chłopak zastawiał pułapki na krety, nigdzie nie znaleziono nic godnego uwagi. Tymczasem pani F. Hoffman, mieszkająca z córkami w sąsiedztwie rodziców Ernesta, opowiedziała policji o napastowaniu jej córek przez jakiegoś włóczęgę.

Obie dziewczyny Wilma i Edith nieraz musiały iść samotną drogą wiodącą przez bagnisko.— Od kilku miesięcy brały ze sobą pieprz dla zasypania oczu włóczędze, który kilka razy pędził za niemi. Obecnie policja poszukuje tajemniczego samotnika na moczarach, podejrzewając go o morderstwo małego Ernesta. Nie jest jednak wykluczonem, że chłopak za przykładem wielu swoich rówieśników udał się w podróż w pogoni za przygodami.

Uduszony gazem.

Zapach gazu rozchodzący się po całym domu pn. 248 przy 37 ulicy zaniepokoił mieszkańców. Zdawał się wychodzić z pokoju Louis Jesse. Kiedy wyłamano drzwi, znaleziono zwłoki Jessego na łóżku. Gaz wychodził przez otwarty kran. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to wypadek samobójstwa. — Jese zamieszkał w tym pokoju dopiero od tygodnia. Nikt go nie znał. Policja znalazła list z podpisem „Mamie", i adres „781 Quincy St., Brooklyn". Przypuszczalnie list był od żony zmarłego.

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5715
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 popoł. i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2 po południu.
Dr. Grycz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Hugenot 0995
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł.— do 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 2 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie:
568 Leonard St. blisko Nassau Av.
Od 1 do 3 popoł.
Od 6 do 8 wieczór
116 North 9th St. blisko Berry St.
Od 9 do 10 rano
Od 5 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 3735

Telefon, Stagg 3833
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 12 do 1 pp.—od 6 do 8 wiecz.

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

GABRJELA ZAPOLSKA:

Z PAMIĘTNIKA MŁODEJ MĘŻATKI

— Co do kwiatów... macie panie także te same gusta. Lubicie anonimowe przesyłki irysów!

Krew mi uderzyła do głowy. Ten mężczyzna, robiący ze złości aluzję do przysłanych mi przez siebie kwiatów, wydał mi się głupi, nędzny i nikczemny. Chciał mnie w ten sposób upokorzyć i zemścić się na mnie za to, że nie chciałam przystać na jego brutalną propozycję. — Nie odpowiedziałam mu ani słowa i odeszłam. Przedtem jednak spojrzałam mu prosto w oczy. Wydał mi się bardzo przystojny, ale zarazem i bardzo nikczemny w tej chwili.

8 Czerwca.

Aniela wskutek kłamstwa, którego jestem wspólniczką, tyranizuje mnie poprostu i jest pa nią domu. Pozwalam jej na wszystkō, bo nie chcę, ażeby Juljan, dowiedziawszy się, w jaki sposób chodzę „do miasta", zrobił mi scenę. Za żadne bowiem skarby sceny teraz nie zniosę. Zdaje mi się, że mogłabym zrobić sobie co złego, wyskoczyć oknem, roztrzaskać sobie głowę o ścianę.

Tyle bowiem rozpaczy nagromadziło się w mojej piersi, że się cała nią dławię. Nienawidzę poprostu Juljana. Ciągle myślę o panu Adamie. Jestem wprost pewna, że pomiędzy Izą a moim mężem jest „coś". Teraz zaczynam wszystko sobie przypominać i zdaje mi się, że się nie mylę...

Chciałabym, ażeby tak było. Nie miałabym wtedy żadnych wyrzutów sumienia, że tak ciągle myślę o panu Adamie.

Ach! gdybym miała pewność!

15 Czerwca.

Ta chęć dowiedzenia się „wszystkiego" zaczyna u mnie poprostu przechodzić w manję. Wstaję rano z tą myślą i zasypiam. Może jest to wynikiem mojego chorobliwego usposobienia, nie wiem, ale pragnę dowiedzieć się prawdy za jakąbądź cenę. Czytałam dziś książkę **Au tour de diverce** Gyp'a. Tam mówią o rozwodzie, ośmieszając ten przedmiot. Dla mnie była to wielka jasność i zdawało mi się, że znalazłam punkt wyjścia. Całą noc dzisiejszą snułam najpiękniejsze plany. Rozwieść się z Juljanem i pójść za pana Adama.

Myśli

Życia nie godzi się uważać za zabawkę, brać je należy na serjo, albowiem tylko ten człowiek spokojnie umierać może, który, na jakiemkolwiek Opatrzność postawiła go miejscu, obowiązki swe spełnił sumiennie.

Ludwik Jenike.

Ręka jest widocznie najdroższą rzeczą u dziewczyny, skoro wszyscy tylko o rękę proszą.

* * *

Zadziwiającą rzeczą jest, że mamy tylu bohaterów, gdyby ich wszystkich oceniać według ich własnego uznania.

OTRZYMACIE ŚLICZNY KOLOR, UŻYWAJĄC „DIAMOND DYE"

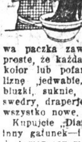

Gwarantujemy, że za pomocą Diamond Dyes, możecie w domu pofarbować lub nadać kolor materjom. Po prostu, zamoczyć w zimnej wodzie, ażeby otrzymać blade delikatne kolory, zaś zagotować w farbie chcąc ciemne, stałe kolory. Każda 15-centowa paczka zawiera wskazówki tak proste, że każda kobieta może nadać kolor lub pofarbować spodnią bieliznę, jedwabie, wstążki, spodnice, bluzki, suknie, płaszcze, pończochy, swedry, draperje, nakrycia, portjery, wszystko nowe.

Kupujcie „Diamond Dyes" — żaden inny gatunek — i kupując, powiedzcie dostawcy czy materja, która ma być pofarbowana jest wełniana, lub jedwabna, czy jest to płócienko, niciana materja czy mieszana.

Poezje

PIEŚŃ O WĘGLU.

Wtulone w ciszę, wgłąb pod ziemią
I przyczajone w chłód i mrok,
Potężne siły skrycie drzemią
Dziesięcio już tysięczny rok.

A przy nich duchy błądzą stróże,
Co strzegą w ziemi ciemnych brył,
Pytając: Kto tam rządzi w górze,
Kto będzie czerpał z twórczych sił?

Ukryty w ziemi płomień złoty
Z lasów, o których zginął słuch,
W żarów rozświetlą się klejnoty,
Przyniesie z sobą blask i ruch.

Ku wielkim będzie służyć celom,
Ku niebu sięgać z ziemskich sfer
I świecić będzie marzycielom
Pożogą swoich złotych skier.

. . . .

Już huczą szyby, grzmią oskardy,
Otwarta czarna ziemi kruż,
Górnicy łamią kruszec twardy
I zwózka się poczęła już.

Z otchłani ziemi legendarnej
Blask będzie w kuźni Polski lśnił,
Witaj nam, witaj, węglu czarny,
Witaj nam ciepło twoich brył!

M. Smolarski.

Kuchnia

NA OBIAD.

Barszcz zabielany z kartoflami.
Pieczeń wołowa z sałatą francuską.
Szparagi na grzankach.
Szarlotka z jabłek.

Sałata francuska majonezowa.

Ugotować w słonej wodzie każde z osobna różne jarzynki pokrajane w drobną kostkę jak: marchewkę, seler, kalarepkę, burak, kartofle, dwie lub trzy łyżki groszku zielonego, uważając aby się nie przegotowały i nie rozleciały. Osobno pokrajać w kostkę dwa kwaskowate jabłka, dwa jaja na twardo, trochę korniszonów, grzybków marynowanych, można dodać kilka ugotowanych i drobno pokrajanych pieczarek. Wszystko to opieprzyć, wymieszać ze sosem majonezowym lub „Ravigotte", a ułożywszy piklami wykrawanemi, a naokoło sałatą, zamrozić przed wydaniem. Jestto wyborna sałata do pieczystego na wykwintne przyjęcia.

Rady

Ciasto zaprawione fosforem na szczury.

2 uncje fosforu wrzucić do litra wrzącej wody, a gdy się fosfór ropuści dodawać po trochu pszennej mąki, mieszając ciągle i dodając na przemiany mąki i wody dopóki ilość użytej mąki nie utworzy jednolitej rzadkiej papki. Nie dosypywać nigdy odrazu za wiele mąki, aby papka nie była zbyt gęsta, gdyż wtedy cząstki fosforu mogłyby się łatwo zapalić. Gotowe ciasto rozsmarowywuje się na chleb, a na to daje się warstwę podsmażonego i znowu skrzępłego masła.

Woń fosforu przynęca szczury. Należy jednak pilnować, aby psy lub koty nie dopadły trucizny, zarówno jak i drób domowy. Dobrze jest truciznę tak przyrządzoną przybijać gwoździami do ściany, aby jej szczury nie uniosły i nie porzuciły gdzie na drodze.

Aby narzędzia stołowe nie rdzewiały, należy je posmarować oliwą lub tłuszczem baranim, następnie owinąć w miękki papier.

* * *

Żywność powinno się zawsze przechowywać w glinianych naczyniach.

Nic tak nie działa jak

ANALAX

ODEZWA!

SZANOWNE RODACZKI I SZANOWNI RODACY!

Na prośbę Amerykańskiego Czerwonego Krzyża postanowiliśmy energicznie poprzeć kampanję przez tę instytucję prowadzoną.

Każdy z nas wie dobrze, czem jest Czerwony Krzyż i wie, że my Polacy mamy dług wdzięczności do spłacenia.

W obecności licznego grona Polek i Polaków, obiecaliśmy delegacji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, iż damy im poparcie i słowa dotrzymamy.

POCZĄWSZY OD PONIEDZIAŁKU, CO WIECZÓR W DOMU NARODOWYM URZĘDOWAĆ BĘDZIE KOMITET Z RAMIENIA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA I ZBIERAĆ BĘDZIE SKŁADKI NA AMERYKAŃSKI CZERWONY KRZYŻ.

Jeżeli macie zamiar zapisać się na członków Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, zróbcie to przez Polską Kolektorkę, aby nasza kwota była pokaźna.

Czas już, abyśmy przełamali lody bierności i stronienia od wszelkiej współpracy i łączności z organizacjami amerykańskiemi.

Nie odmawiajcie ofiary, gdy do Was się zgłosi kolektor lub kolektorka polska!

Za Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża

FELICJA ROSS, Prezeska.

HERRIOT PIĘTNUJE PLANY B. PREZYDENTA MILLERANDA

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

wych stał się faktem i Francja, zamiast czczych obietnic, że Niemcy zapłacą odszkodowania, uzyskała wypłatę tych odszkodowań w sumie dwuch miljardów franków, które znacznie ulżyły ciężarowi podatków, ponoszonych dotychczas przez obywateli Francji.

Przemówienie premjera Herriota wywołało ogólne zadowolenie w szeregach lewicy francuskiej i pewną konsternację w szeregach nacjonalistów, którzy zrozumieli, iż zbyt pospieszne agresywne wystąpienie byłego prezydenta Milleranda przeciw rządowi Lewicy, nietylko nie pomoże celom nacjonalistów, ale może im poważnie zaszkodzić.

Humor

Zdradził się.

Konkurent: — Jakto, więc pani nie wierzy, że panią kocham? — Niech mnie piorun trzaśnie, jeśli łżę.

Bogata panna: — Ależ panie, pan stajesz się nieprzyzwoitym.

Konkurent: — W sprawach pieniężnych niema mowy o przyzwoitości.

Słuszna obawa.

Szef (do panny piszącej na maszynie): — Czy pani grywa na fortepianie?

Korespondentka: — Owszem, ale tylko Wagnera.

Szef: — To nie dobrze, bo mi pani wkrótce całą maszynę rozbije.

ZAWIADOMIENIE

PHILADELPHIA, PA.

We środę dnia 19go listopada, o godz. 3ej popołudniu ze stacji Radio WIP Gimbel Bros., Philadelphia, dany będzie koncert, w którym udział bierze Edwin Józefowski.

P. Józefowski odegra na wiolonczeli kilka solowych numerów przy akompanjamencie znakomitej pianistki „Maria Ripka."

Wieczornica Amerykańskiego Czerwonego Krzyża

Wieczornica Amerykańskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się we wtorek, dnia 11 listopada o godzinie 8 wieczorem w hali Marciniaka na Frankfordzie, staraniem polskiej parafji św. Walentego. Znakomita pianistka p. A. Niementowska ze Lwowa przyrzekła współudział swej uczennicy z koncertem J. Haydna na 2 fortepiany, a znany ze swych przepięknych występów pierwszy polski balet p. Niementowskiej - Krupskiej odtańczy dramatyczną fantazję baletową w 1 akcie, osnutą na tle wojny światowej pod tytułem: **Za Ojczyznę i Wolność.**

Przemawiać będą przedstawiciel miasta Filadelfji i przedstawiciel Czerwonego Krzyża.

W programie jest jeszcze wiele innych pięknych atrakcji.

Bliższe szczegóły podadzą rozrzutki.

Bilety do nabycia w restauracji Prajznera, 2367 Orthodox St.; w biurze realnościowym p. Kamińskiego, 2359 Orthodox St.

Tarcie zawsze pomaga!

Nie liczcie na pomoc tłustych maści, wtedy gdy w rzeczywistości potrzebujecie linimentu!

Zareg. w U. S. PAIN-EXPELLER Pat. Off.

zawsze był pomocnym środkiem. Jest takowy najlepszym i najpewniejszym linimentem, jaki pieniądz kupić jest w stanie. Nie prawdziwy, bez "Kotwicy" — marki handlowej.

F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St. Brooklyn, N. Y.

NEW BEDFORD

Niniejszem zawiadamiam, iż posiedzenie Komitetu Szkoły Polskiej odbędzie się we środę dnia 12-go listopada b. r. o godzinie 7:30 wieczorem w lokalu Polskiego Klubu.

Z powodu bardzo ważnych spraw, jakie wejdą pod obrady, Towarzystwa biorące udział w Komitecie Szkoły Polskiej proszeni są o wysłanie pełnych delegacji w liczbie pięciu z każdego.

Cześć!

F. Michalski.

Piece Kuchenne
i
Piece do Ogrzewania
części do różnych pieców kuchennych jakoteż do ogrzewania
ESELGROTH & CO.
22 Mechanic Street
NEWARK, N. J.

Z. H. POLACHEK Registrowany Adwokat Patentowy
5 West 63rd Street
Udziela BEZPŁATNIE informacje w sprawach patentowych w swem prywatnym pomieszkaniu we wtorek i czwartek wieczorem. Przynieś ze sobą rysunek lub zwykły model swego wynalazku. Dzienne biuro: MANUFACTURERS PATENT CO., Inc.
70 WALL ST., NEW YORK

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

Drobne Ogłoszenia

POWAŻNE sumy pieniędzy do wypożyczania. Drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę. Dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 391 Fulton St., Brooklyn. Tel., Triangle 7997.

SUKCES SZKOŁA — SZKOŁA, GDZIE MOŻNA SIĘ PRĘDKO NAUCZYĆ MÓWIĆ, CZYTAĆ I PISAĆ po ANGIELSKU. $5 miesięcznie osobne lekcje $10 miesięcznie. **Success School Building** RIVINGTON ULICA, RÓG ESSEX UL.

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT do ogólnej domowej roboty mała familja, dobry dom. Cohen, 533 E. 2nd St., Brooklyn. Telefon, Windsor 8351. (15f)

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty w małym apartamencie, mała familja, dobra zapłata. 1141 President St., Brooklyn. Telefon, Decatur 4167. (11f)

DZIEWCZYNA lub kobieta do ogólnej domowej roboty w małym apartamencie, trzy osoby w rodzinie, dobry dom, dobra zapłata dla odpowiedniej osoby. Telefon, Navaire 2030. (14f)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

TKACZY
DRAPER
LOOM FIXER
I SPINNERS
na bawełnę

NIEMA NIEPOROZUMIENIA Z ROBOTNIKAMI
Piszcie lub zgłaszajcie się do
AMERICAN COTTON FABRIC CORPORATION
PASSAIC MILLS DIVISION
PASSAIC, NEW JERSEY

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT
potrzeba do lekkiej roboty w dziale wysyłki
Zgłoszenia
Ace Radio Horn Corporation
525 EAST 15th STREET (11f)

DOŚWIADCZONYCH table workers przy pudełkach ozdobnych Stała praca. Zgłoszenia przez cały tydzień. J. LANDOWNE 2963 Atlantic Ave., Brooklyn blisko Cleveland Pytać o p. Franks. (11f)

DZIEWCZĄT potrzeba do roboty przy wykończaniu futer, doświadczonych tylko KNICKERBOCKER FUR SHOP 2868 Hudson Blvd., Jersey City, N. J. Jedna ulica od Summit Stacji. (11f)

DZIEWCZĄT
potrzeba do pakowania orzechów
Zgłoszenia
ZALOOM BROS. CO.,
40 Hudson Street, New York

RUBBERS 3, potrzeba do rosyjskich łazienek. Zgłoszenia do Silver's Bath, 23rd St., i Boardwalk, Coney Island. (11f)

KOBIET do czyszczenia biur, doświadczeni praca rano, dobra zapłata. Zgłoszenia do głównego biura, Room 403, 1540 Broadway. (11f)

PRYWATNA rodzina potrzebuje doświadczoną gospodynię, musi być dobra kucharką i rozumieć po angielsku. Telefon, Dewey 5290, lub zgłaszać się do 1436 E. 14th St., Brooklyn. (11, 13f)

DZIEWCZĄT do liczenia pudełek i egzaminowania kopert przy maszynie do robienia kopert, lekka, czysta, stała praca, 48-godzinny tydzień, pół dnia w sobotę. Samuel Cupples Envelope Co., 7 & 11 Laight Sa., blisko W. Broadway & Canal St., New York City. (12f)

DZIEWCZYNY do domowej roboty, dobra zapłata, dobry dom dla odpowiedniej dziewczyny. Wolfe, 1530 President St., Brooklyn. Telefon, Decatur 3854. (15f)

FUR Liners, tylko doświadczeni niech się zgłaszają, stała praca. Henrietta Stein, Inc., 689 Madison Ave.

DZIEWCZYNA potrzebna do ogólnej domowej roboty, dobra zapłata dla odpowiedniej osoby. Madan, 1414 Avenue R. Brooklyn. (12f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

DO BUCIKÓW
lasters i second lasters
jakoteż lasters i hand sewers
robotników przy baletowych pantofelkach
i przy drewnianych obcasach
praca przy lepszych damskich bucikach
I. MILLER & SONS
1 Carlton Avenue, Brooklyn N. Y. (11m)

Pracowników przy Drzewie
doświadczonych agentów do fabryki rzeźbienia drzewa
muszą gruntownie znać fach
NATIONAL MOULDING CO.
947 — 61st St., Brooklyn (13m)

FINISHER'S
na męskie palta
J. LEVENTHAL
150 East 125th Street (13m)

CHŁOPCÓW do pracy w fabryce wyrobu mydła, $12 na początek. Feiring & Neirick, 15 West 20. (11m)

MĘŻCZYZN do ogólnej pracy w fabryce. Keystone Silver Co., 410 East 32. (11m)

POTRZEBA MĘŻCZYZN
do pracy przy wykończaniu futer
tylko pierwszej klasy robotników
Knickerbocker Fur Shop
2868 Hudson Blvd., Jersey City
Jeden blok od Summit Avenue Stacji. (11m)

MŁODYCH MĘŻCZYZN
trzech do pakowania korków tylko ci, którzy są chętni do pracy niech się zgłaszają; szanse do awansu.
JOHN G. HESS
248 Humboldt St., Brooklyn (13m)

TAPICERZY 2
którzy doskonale umią reperacje
DOBRA ZAPŁATA.—STAŁA PRACA.
GOEBELIN UPHOLSTERY CO.
708 E. Tremont Ave., Bronx (13m)

RUBBERS
do kauczukowej roboty
L. NACHPIGAL & CO.
766 East 133rd Street (13m)

JANITOR potrzebny do 15-familijnego parowo ogrzewanego apartamentowego domu. M. Paul, 210 E. 119th St. (13m)

CHAFFERU, zamieszkujący w Brooklynie ma pierwszeństwo, także do pomocy w wydziale ekspedycyjnym. Simon Kaplan, 584 Broadway. (13m)

JANITOR potrzebny do domu na Johnson Avenue. Zgłoszenia do Clothing Store, 694 Broadway, przy Manhattan Ave., Brooklyn. (11m)

POTRZEBA spólnika, tudzież agentów, do zbierania wszelkiego rodzaju asekuracji i listowania, oraz sprzedaży domów. Dobry dochód. Brooklyn, Realty Co., 598 Manhattan Ave., Brooklyn. (11m

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BALWIERNIA na trzy krzesła na sprzedaż z powodu wyjazdu z miasta. Zgłoszenia 377 Oakland St., Greenpoint. (12s)

FIXTURES z groserni i Delikatessen do sprzedania, można na miejscu interes prowadzić. 129 Jewell Street, Greenpoint. (14s)

CANDY i Stationary sklep do sprzedania przy dwuch szkołach, lease na trzy lata. 114 Dupont St., Greenpoint. (11s)

GROSERNIA na sprzedaż, dobrze wyrobiony interes, z powodu choroby musi być sprzedana, tani rent, dobra okazja dla odpowiedniej osoby. Zgłoszenia J. Weitzenhoffer 185 Avenue C, drugie piętro. (17s)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż, tanio; wyrobiony interes; ładne urządzenie, powód sprzedaży ważny. J. M. 523 Boulevard, Bayonne, N.J. (17s)

GROSERNIA i Delikatessen, stosowna na buczernie, do sprzedania, cztery pokoje przy sklepie, rent $45, polsko-ruska dzielnica, także przyjmę spólnika. 120 Pierre Ave. Garfield, N. J. (21s)

GROSERNIA i Candy Store do sprzedania, polsko-ruska dzielnica. Zgłoszenia 144 Morris St., Jersey City, N.J. (15s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania, dwa pokoje do zamieszkania, lease, cena przystępna. 133 Franklin St. (13s)

GROSERNIA na sprzedaż. Zgłoszenia 182 Greenpoint Ave., Greenpoint. (13s)

HARMONJE chromatyczne nowe na 102 i 24 basy, Leonarda z Warszawy, skrzypce i "slight trombone" w krótkim czasie do sprzedania. Zgłoszenia do Bakery, 527 Graham Ave., Brooklyn.

KUPUJĘ polskie dolarowe bondy. Proszę podać najniższą cenę. Tomasz Machański, 339 E. 10th St. (22 Nov.)

RESTAURACJA do sprzedania, można zrobić dobry interes z powodu bliskości fabryk i dwuch zakładów okrętowych, lease można dostać na trzy lata, rent $70, sprzedaję z powodu samotności, lub przyjmę spólnika, kucharza lub kucharkę. Zgłoszenia 63 Franklin St., Greenpoint. (13s)

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem zawiadamiamy, że biuro nasze mieszczące się dotąd pod nr. 206 DRIGGS AVE.
zostało przeniesione do nowego lokalu
pod Nr. 231 DRIGGS AVE. tuż koło Graham Ave.
Z poważaniem
Gawliński & Co.
BIURO REALNOŚCIOWE I ASEKURACYJNE
Wysyłka pieniędzy w Dolarach i Złotych
SPRZEDAŻ KART OKRĘTOWYCH
231 Driggs Ave., tuż koło Graham Ave., Brooklyn, N. Y.

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

PIEKARNIA na sprzedaż. Zgłoszenia do Nowego Świata, 586 Manhattan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (15s)

RESTAURACJA do sprzedania, z powodu do kraju. 313 E. 5th St., New York. (12s)

RESTAURACJA do sprzedania lease na trzy lata, rent $65, trzy pokoje, interes gwarantowany. 622 Third Avenue, Brooklyn. (17s)

RESTAURACJA na sprzedać za bezcen dla polskiego kupca, lease na trzy lata, dobra sposobność dla polskiego małżeństwa. Morgan Lunch Room, 525 Morgan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (13s)

SALON do sprzedania z powodu innego interesu, pokoje do zamieszkania, polsko-ruska dzielnica. 826 Harrison Ave., Kearney, N. J. (16s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

NEWARK, N. J. jeden sklep i 18-familijny dom, rentu miesięcznie $370, musi być sprzedany w 10 dniach. Cena $26,000, gotówki od $3,000 do $5,000. 50 Clinton St., Newark, N. J., Subock. (12e)

4 FAM. DREWNIANY I SKLEP, NA BYZNESOWEJ ULICY, PO 4 POKOJE DLA RODZINY, BIAŁE ZLEWY, ELEKTRYCZNOŚĆ, BOILERY NA GORĄCĄ WODĘ, RENT $2.400. CENA $15.500. GOTÓWKI OKOŁO $6,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

TANIOŚĆ. 6-pokojowy ładny dom, elektryczne światło i woda w domu, w ładnym mieście w New Jersey, gdzie można dostać zajęcie, 10 minut chodu do miasta, 3 akry ziemi, kilkanaście owocowych drzew, dużo winogron. Cena za wszystko $2,900, gotówki $2,300, reszta na spłaty.

DOM 6-pokojowy w miasteczku, gdzie można dostać pracę. Cena $2.200. K. Kosowski, 121 E. 8th St., blisko Avenue A, New York City. (11e)

5 FAM. DREWNIANY, PO 3 I 5 POKOI DLA RODZINY, ELEKTRYCZNOŚĆ, RENT $1,248. CENA $8,800, GOTÓWKI OKOŁO $2.500. WIADOMOŚĆ, GAWLINSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

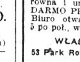

MAŁA FARMA HODOWLI KUR
10,000 Stóp Kw.
$269, mała wpłata i $5 miesięcznie
Położona blisko dużego miasta, jedna ulica od szkoły i blisko wielu fabryk, sklepów i kościołów. Wysoko, ziemia równa i urodzajna. Niema hipotek. DARMO PRZEJAZD dla żony i męża. Biuro otwarte codziennie od 9 do 5 po poł., w niedziele od 9 do 9:30 rano.
WŁAŚCICIEL HAMILTON
53 Park Row, World Bldg., N. Y. City

TRZY-piętrowy murowany dom z basementem na sprzedaż, 12 dużych widnych pokoji, w doskonałym porządku, urządzone na trzy rodziny, nowoczesne ulepszenia, przystępna cena dla prędkiego kupca. Zgłoszenia 46 South 6th St., Williamsburg, Brooklyn. (12e)

14 FAM. MUROWANY I SKLEP, PO 2 I 3 POKOJE DLA RODZINY, RENTU $3,240. CENA $18,000, GOTÓWKI OKOŁO $4,000. WIADOMOŚĆ GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

4 fam. murowany dom i sklep w New Yorku. Cena $13,500, gotówki $1,500. 7 fam. murowany dom w Brooklynie. Cena $15,500, rent $2,000, gotówki $4,000.
S. KOWBAŚNIUK
244 Avenue A, róg 15th St., N. Y. C.

3 FAM. DREWNIANY, 14-POKOJOWY DOM W DOSKONAŁYM POŁOŻENIU, WSZLEKIE ULEPSZENIA, RENTU $1,680. CENA $12,500, GOTÓWKI OKOŁO $6,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

WŁAŚCICIEL LOT
MAŁE WPŁATY GOTÓWKĄ.

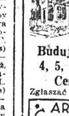

$250
Pierwsza wpłata i $25 miesięcznie
Budujemy i Finansujemy 4, 5, 6, 7 Familijne Domy
Ceny $2450 i wyżej.
Zgłaszać się osobiście lub listownie.
ARKAY CONSTRUCTION COMPANY — 1465 BROADWAY CORNER 42nd ST. OPEN SUNDAY.

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJE Antoniego Jurczaka; niech się zgłosi do Jakóba Kobylarza, 25 Planderville Ave. Garfield, N.J. (15l)

Duża pieniężna nagroda kto pomoże w odszukaniu
FELIKSA RYNIEWICZA
Wszelkie informacje nadsyłać do
p. Wagnera, 35 Maiden Lane
Pokój 43 Telefon, John 1328

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

UMEBLOWANY pokój dla przyzwoitych panów, osobne wejście. 293 Eckford St., Brooklyn. (17r)

HOYT Street 411 pomiędzy 3rd i 4th St., cztery jasne pokoje, parę apartamentów do wynajęcia, można oglądać kiedykolwiek, czynsz od $20 do $23. (15r)

DRUGA ulica 108-10 East, 3 i 4 jasnych pokoi, gorąca woda i wanna. (11r)

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój. Zgłoszenia 171 E. 48th St. (11r)

SKLEP i 3 pokoje odpowiednie dla rzeźnika lub innego rzemieślnika do wynajęcia tanio. Zgłoszenia do janitora. 555 — 6th Ave. Brooklyn. (11r)

3 POKOJOWE apartamenta, duże widne; elektryczność; wszelkie ulepszenia; rent $12. i wyżej za apartament. Zgłoszenia na miejscu; 255 Rivington St. (15r)

DUŻY sklep do wynajęcia, cztery pokoje za sklepem do zamieszkania. Zgłoszenia do Nowego Świata, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (13r)

MIESZKANIE do wynajęcia, cztery duże pokoje, piec, woda gorąca i wanna. Zgłoszenia 328 — 29th St. South Brooklyn, N. Y., drzwi nr. 3, pomiędzy Third i Fourth Ave. (12r)